

GŁOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 277 (11 331)

Poznań, wtorek 23 grudnia 1980

Wyd. AB
Cena 1 zł

Regionalne kilimy



Pracownicy wzorczeni Wielkopolskiej Spółdzielni Rękodzielstwa Artystycznego w Poznaniu przygotowują rocznie do produkcji około 30 projektów kilimów wzorowanych na regionalnej sztuce ludowej. Na zdjęciu: tkanie kilimów w jednym z zakładów spółdzielni w Wielichowie.

Fot. - R. Królak

Plenum ZG ZSMP

Narada przewodniczących WRN

Główne kierunki działania w środowisku wiejskim

(PAP) 22 bm. odbyło się w Warszawie plenum Zarządu Głównego Związku Socjalistycznej Młodzieży Polskiej związane z określeniem głównych kierunków i form pracy organizacji, w środowisku wiejskim. Myślą przewodnią obrad było podkreślenie, że w obecnej sytuacji obowiązkiem całej organizacji jest tworzyć i konkretny udział w realizacji linii politycznej wypracowanej przez VI i VII Plenum KC PZPR oraz VIII Kongres ZSL. Opowiedziano się za taką polityką, która postępowaniem w naszym kraju kojarzyć będzie ściśle z rozwojem cywilizacyjnym wsi.

O nowych odpowiedzialnych zadaniach wśród młodych mieszkańców wsi i pracowników rolnictwa mówiono na plenum w kontekście opinii i propozycji zgłaszanych w tym środowisku oraz na tle przygotowań do zapowiedzianego III Nadzwyczajnego Zjazdu ZSMP. Z szerokiej analizy doświadczeń i problemów młodzieży wiejskiej wyprowadzono następujące kierunki działania ZSMP na rzecz odnowy życia społeczno-politycznego i postępu cywilizacyjnego wsi:

— wszystkie ognia i instancje ZSMP muszą w najbliższych miesiącach zwerifikować swoją działalność uwzględniając obecną sytuację w kraju i potrzeby rolnictwa;

— ognia ZSMP działające w przemyśle i w środowisku miejskim powinny mieć świadomość podjęcia skutecznych działań na rzecz zwiększenia produkcji dla wsi i rolnictwa;

— w szerokiej, partnerskiej współpracy z ogniami PZPR

Szczególna rola rad narodowych w systemie demokracji socjalistycznej

(PAP) 22 bm. odbyła się w Warszawie ogólnokrajowa narada przewodniczących rad narodowych stopnia wojewódzkiego. W toku wielogodzinnej debaty omawiano rolę organów przedstawicielskich w procesie odnowy i demokracji życia społecznego, formy doskonalenia codziennej pracy rad narodowych i ich komisji przy rozwiązywaniu nabrażonych problemów gospodarczych i społecznych, w realizacji wniosków i postulatów obywateli. Wielokrotnie wskazywano na potrzebę podniesienia rangi i autorytetu radnych, wartości, które wynikają z bliskich kontaktów z mandatariuszami i rodzą się przy wykorzystaniu społecznych doświadczeń ludzi pracy i ich zbiorowej mądrości.

W naradzie uczestniczyli: przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński, członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Kazimierz Barcikowski, sekretarz KC Zdzisław Kurowski; zastępcy przewodniczącego Rady Państwa — przewodniczący CK SD Tadeusz W. Młyniak, wiceprezes NK ZSL Zdzisław Tomal i Kazimierz Secomski. W spotkaniu wzięli udział: przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — wicepremier Henryk Kisiel, sekretarz Rady Państwa Edward Duda, zastępca przewodniczącego OK FJN Wit Drapich.

WYSTAPIENIE
H. JABŁOŃSKIEGO

Otwierając posiedzenie przewodniczący Rady Państwa

Henryk Jabłoński podkreślił m. in., że w systemie demokracji socjalistycznej rady narodowe odgrywają szczególną rolę, jako równocześnie organy władzy państwowej i podstawowe organy samorządu społecznego. Umocnienie rad w obu tych zakresach jest zadaniem wielkiej wagi w procesie socjalistycznej odnowy. Mówca poinformował o rozpoczęciu prac nad przygotowaniem projektu nowej ustawy o radach narodowych i stwierdził, że propozycje zespołu powołanego przez Radę Państwa będą konsultowane z działaczami rad.

H. Jabłoński stwierdził, iż sesjom rad narodowych powinno przywrócić się wysoka rangę, jako forum rozpatrywania i rozstrzygania wszystkich zasadniczych spraw dla danego terenu, wytyczania kierunków działania administracji, oceny sprawności i efektywności jej pracy.

Dla zwiększenia aktywności rad narodowych niezbędne jest stworzenie warunków do swobodnej dyskusji i krytycznych wystąpień radnych. Trzeba też poświęcać wiele uwagi właściwemu, społecznie trafnemu doborowi problemów, które mają być rozpatrywane na sesjach obok tematów wynikających z przepisów ustawowych, jak np. projektów planu gospodarczego i budżetu oraz sprawozdań z ich wykonania rady powinny podejmować ocenę realizacji wniosków i postulatów

ludności oraz sposobu załatwiania skarg i interwencji obywateli, dokonywać analizy zjawisk najeźszej w nich występujących.

Sprawą o ogromnej wadze i znaczeniu jest dokonanie zdecydowanej poprawy zasad konsultacji ze społeczeństwem i jego organizacjami projektów uchwał rad narodowych.

Na szczególne podkreślenie zasługuje rola rad narodowych w uchwalaniu i kontroli wykonania zadań zawartych w planach społeczno-gospodarczych i budżetach. Będziemy — powiedział przewodniczący Rady Państwa — tworzyć instytucjonalne warunki dla zapewnienia rzeczywistego wpływu rad na kształt planów i budżetów terenowych.

Jednym z najważniejszych warunków prawidłowego funkcjonowania terenowych organów przedstawicielskich jest działalność radnego. Trzeba podjąć wszystkie niezbędne działania dla przywrócenia rzeczywistej pozycji mandatariusza wyborców i reprezentanta władzy państwowej. Prezydium rad i komitety FJN powinny wspólnie przedyskutować ten problem ustalić formy i metody współpracy. Istotną jest potrzeba dokonania zasadniczego przełomu w funkcjonowaniu rad jako koordynatora wszelkich inicjatyw i przedsięwzięć ogniw samorządu mieszkańców, organizacji społecznych i zawodowych — sku-

Dokończenie na str. 2

Rozpoczęły się obchody 62 rocznicy Powstania Wielkopolskiego

INFORMACJA WŁASNA

Za kilka dni 62 rocznica wybuchu Powstania Wielkopolskiego. Jej obchody rozpoczęły się w Wielkopolsce i w Zielonogórskim w minionym tygodniu tradycyjnymi spotkaniami uczestników tego bohaterskiego zrywu z młodzieżą szkolną. Spotykać się oni będą także z załogami zakładów pracy. Tych weteranów, którym stan zdrowia nie pozwala na udział w uroczystościach, odwiedzają koledzy z kół ZBoWiD oraz harcerze z kwiatami i upominkami.

Program obchodów 62 rocznicy tego historycznego wydarzenia m. in. przewiduje 27 bm. o godzinie 12, składanie wieńców pod Pomnikiem Powstańców Wielkopolskich w Poznaniu. Kwiaty zostaną złożone także na ich grobach oraz pod innymi pomnikami, m. in. 29 bm. w Nowych Skalmierzycach (Kaliskie) i tablicami, upamiętniającymi tę walkę z zaborcą.

29 bm. o godzinie 15. w sie-

dzibie KW PZPR w Poznaniu odbędzie się dekoracja powstańców wielkopolskich oraz innych zasłużonych członków ZBoWiD wysokimi odznaczeniami państwowymi. Godzinę później w auli UAM rozpocznie się koncert z okazji 62 rocznicy powstania.

Także 29 bm. o godzinie 13, delegacja uczestników Powstania Wielkopolskiego z Kaliskiego spotkają się w Ostrzeszowie z przedstawicielami władz wojewódzkich. Następnie wezmą one udział w wiecu mieszkańców Ziemi Ostrzeszowskiej pod obeliskiem upamiętniającym walkę z zaborcą.

Zarówno w tym miesiącu jak i w przyszłym w wielu kołach ZBoWiD, zwłaszcza w województwach — kaliskim, leszczyńskim, pilskim i poznańskim, mają się odbyć okolicznościowe wieczornice. W Wągrowcu (Piłskie) zostanie odsłonięta tablica pamiątkowa a w Rawiczu (Leszczyńskie) se minarium na temat Powstania Wielkopolskiego. (ak)

Konferencja prasowa rzecznika rządu

Nowy projekt skracania czasu pracy

(PAP) 22 bm. na konferencji u rzecznika prasowego rządu poinformowano dziennikarzy o założeniach nowego projektu skracania czasu pracy w 1981 roku i w latach następnych.

Poprzedni projekt wprowadzenia w roku przyszłym 5-dniowego tygodnia pracy w wymiarze 42,5 godz. był przedmiotem szerokiej konsultacji, w której propozycje rządu uznano za kontrowersyjne. Dyskusja potwierdziła, że zdecydowana większość opinii publicznej nie godzi się na wolne soboty, jeśli ma się je wprowadzić kosztem wydłużenia dnia pracy. Przeważał pogląd, że — jeśli nas nie stać na wszystkie wolne soboty bez zmiany normy dziennej — należy czas pracy skrócić stopniowo. Krytykowano też propozycję zmiany sposobu obliczania urlopów wypoczynkowych.

Jak wynika z informacji ministra pracy, płac i spraw so-

ejalnych — Janusza Obodowskiego, założenia nowego projektu w najbliższym czasie resort przedstawi rządowi. Proponuje się — jako rozwiązanie generalne — wprowadzenie w nadchodzącym roku co drugiej wolnej soboty i stopniowe powiększanie w latach następnych ich liczby aż do osiągnięcia pod koniec 5-lecia powszechnego 5-dniowego i 40-godzinnego tygodnia pracy. Oznaczałoby to, że w 1981 r. będziemy mieli 25 dodatkowych dni wolnych, w 1982 r. — 30, w 1983 — 35, w 1984 — 40 i w 1985 r. — 46 dodatkowych dni wolnych. Należy od razu wyjaśnić, że w 1985 r. nie będzie 52 dni dodatkowych, jak wynikałoby z liczby tygodni w roku, bowiem podtrzymuje się propozycję pracy w soboty w tygodniach, w których przypada święto.

Oczekuje się, że pierwsza

Dokończenie na str. 2

Trwa akcja ratunkowa w Karlinie

13 dzień zmagania z żywiołem

INFORMACJA WŁASNA

Wczoraj upłynął 13 dzień zmagania z gigantycznym pożarem ropy naftowej na wiertni Daszewo I pod Karlinem. Trwa bezprzykładna akcja ratunkowa, w której ponad 300 osób nie szczędzi energii i siły aby opanować sytuację. Walka z naturą jest jednak niezwykle trudna. W wyniku powstania drugiego — poziomego płomienia oraz ogromnego żaru zaczęło się palić rozlewisko ciężkich frakcji ropy, co dodatkowo komplikuje proces przygotowania do akcji zasadniczej, a w tym oczyszczanie centrum pożaru ze zbędnych elementów spalanej wiertni.

Ratownicy otrzymali już wykonane przez gdańskich stoczników oprzyrządowanie ze specjalnej stali żaroodpornej do potężnej wyciągarki.

W rekordowo szybkim czasie prowadzone są prace przy montażu pierwszej wiertni żaroodpornej. Stała ona w ciągu zaledwie dwóch dni, a wczoraj

kończono montaż. Jednocześnie demontuje się dalsze trzy wieże. W rejonie Stęszewa koło Poznania zdemontowano to urządzenie w zaledwie pięć dni. Było to możliwe dzięki zastosowaniu potężnego dźwigu typu „MOL” o udźwignięciu 60 ton. Normalnie taki demontaż trwa do 12 dni.

Z pomocą w akcji ratunkowej pospieszyły specjalistyczne przedsiębiorstwa transportowe ze Śląska „Transgór”, które swym taborem dowiozie zdemontowaną w Stęszewie wiertnię na miejsce katastrofy w Karlinie. W ten sposób zyska się wiele dni na czasie niezbędnym do prowadzenia wierceń kierunkowych w celach ratowniczych. Dwa inne urządzenia wiertni z przedsiębiorstw w Wołominie i Zielonej Górze wkrótce znajdą się również na miejscu pożaru. Sprowadza się również wysokiej jakości sprzęt, świdy i inne materiały niezbędne do przyspieszonych wierceń tego typu.

Niezależnie od tego trwają przygotowania do zasadniczej akcji gaszenia pożaru i likwidacji erupcji na powierzchni. (wis)

Rokowania egipsko-izraelskie

(PAP) Egipskie Ministerstwo Spraw Zagranicznych poinformowało, że rokowania egipsko-amerykańsko-izraelskie w sprawie tzw. ograniczonej autonomii palestyńskiej rozpoczyna się na szczycie ekspertów w Tel Awiwie, w połowie stycznia przyszłego roku.

Termin ten został uzgodniony w ubiegłym tygodniu w czasie rozmów przeprowadzonych w Izraelu przez egipskiego ministra spraw zagranicznych Butrosa Ghalila i ministra spraw wewnętrznych Izraela Josefa Burga.

Świąteczny „GŁOS WIELKOPOLSKI”

ukazuje się
jutro, 24 grudnia br.

na 3 dni

w objętości

12 stron

Następne wydanie

„Głosu”

w sobotę, 27 grudnia br.

Tablice w HCP upamiętnią ofiary Czerwca 1956

INFORMACJA WŁASNA

Dwie tablice jako wyraz hołdu dla ofiar Czerwca 1956 roku, zostaną umieszczone w Zakładach Przemysłu Metalowego H. Cegielski w Poznaniu. Taką decyzję podjęło Prezydium Komitetu Założycielskiego NSZZ „Solidarność” w HCP.

Jedną z tablic ma być wmurowana przy wejściu głównym do zakładów (przy ulicy Dzierżyńskiego). Pieniądze na ten cel zostaną zebrane z dobrowolnych datków. Aktywiści „Solidarności” spodziewają się licznego udziału artystów, za

Dokończenie na str. 2

Szykany ekonomiczne wobec ZSRR

(PAP) Radziecka „Prawda” przywołuje, że w 1978 r. z inicjatywy Rady Bezpieczeństwa Narodowego USA anulowany został kontrakt zawarty przez firmę Dresser Industries ze Związkiem Radzieckim na dostawę sprzętu dla zakładów wytwarzających urządzenia wiertnicze. W kilka miesięcy później administracja USA uzależniła jednak firmie zgody na kontynuowanie współpracy z ZSRR. Obecnie nastąpił kolejny zwrot w strategii gospodarczej USA. Administracja Cartera sprzeciwiająca jessze władze przed ostatecznym objęciem prezydentury przez Reagana, znowu zablokowała dostawę. „Prawda” konkluduje że tego rodzaju stanowisko godzi w prestiż USA jako partnera handlowego a ponadto ma wymowę polityczną.

Informacja „Daily Telegraph”

Wkrótce spotkanie USA — Iran w Londynie?

(PAP) Londyński dziennik „Daily Telegraph” pisze w numerze poniedziałkowym, że przedstawiciele Iranu i USA spotkają się w stolicy Wielkiej Brytanii w tym tygodniu w celu przeprowadzenia szeregów rokowań w sprawie zwolnienia 52 zakładników amerykańskich przetrzymywanych w Iranie od listopada 1979 r.

Tymczasem rzecznik brytyj-

„Madryt 80”

Zakończenie pierwszego etapu obrad

(PAP) Plenarnym posiedzeniem przy drzwiach zamkniętych w piątek madryckie spotkanie krajów-sygnatariuszy Aktu Końcowego z Helsinek zakończyło swój pierwszy etap.

Wznowienie obrad madryckich nastąpi w Pałacu Kongresów i Wystaw 27 stycznia 1981 r.

ODGŁOSY

Drogą odnowy

Odczuwa się wyraźnie poprawę nastrojów społecznych. Mimo że przecież trudności rynkowe bynajmniej nie osłabły, mimo że perspektywy istotnych zmian w gospodarce są raczej odległe. Nastroje poprawiają się w miarę tego, jak utwierdzają się przekonania, że odnowa naszego życia jest procesem trwałym i głębokim. Potrzeba nam tego przekonania zwłaszcza w obliczu nadchodzących Świąt i Nowego Roku, który oby przyniósł nam stabilizację polityczną, a w ślad za tym także warunki spokojnego normalizowania życia gospodarczego i wprowadzania reform w ekonomice.

Bardzo istotną przesłanką lepszego samopoczucia może być pierwsze posiedzenie Komisji Zjazdowej PZPR. Powiedziano tam kilka istotnych rzeczy. Potwierdzono więc, że nie ma odwrotu od linii socjalistycznej odnowy — zgodnie ze społecznymi oczekiwaniami. Tego stwierdzenia spodziewali się nie tylko członkowie partii. Bezpartyjni, członkowie bratnich stronnictw, katolicy — wszyscy właściwie zdają sobie doskonale sprawę z tego, że nie posunie się daleko proces demokratyzacji życia w naszym kraju bez uprzedniej demokratyzacji życia wewnątrzpartyjnego. Dlatego to, co się dzieje w PZPR ma ogromne znaczenie dla społeczeństwa.

Oczekuje się więc, że IX Zjazd ugruntuje proces socjalistycznej odnowy, że będzie sprzyjał umocnieniu PZPR, odzyskaniu przez nią pozycji wśród klasy robotniczej i społeczeństwa, że da odpowiedź na pytanie, jak pokonać trudności wynikające z głębokiego kryzysu gospodarczego i społecznego.

Umacnia się wiara, że sami potrafimy uporać się z ogromnymi kłopotami, że zwycięży wspólna interesów nas wszystkich, że triumfuje rozsądek, zrodzi się nowa jedność narodu.

MIECZYSLAW SKAPSKI

Pilskie

Ujęto mordercę z Zdbic

INFORMACJA WŁASNA

Jak już informowaliśmy, w nocy z 16 na 17 listopada br. w Zdbicach koło Wałcza (Pilskie) dokonano bestialskiego mordu na dwudziestokilkuletniej kobiecie.

Wczoraj w KW MO zapoznano z wynikami dotychczasowego śledztwa prowadzonego w tej sprawie. Po niezwykle sprawniej i zakrojonej na szeroką skalę akcji, w ciągu jednego tygodnia ujęto został 23-letni Z. Ch., mieszkaniec Pilskie go, podejrzany o dokonanie tej zbrodni. We wstępnym dochodzeniu podejrzany przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Śledztwo trwa.

(wis)

Szczególna rola rad narodowych w systemie demokracji socjalistycznej

Dokończenie ze str. 1

piających najbardziej aktywne siły społeczne.

WYSTAPIENIE
H. KISIELA

Następnie zabrał głos wicepremier, przewodniczący Komisji Planowania przy Radzie Ministrów — Henryk Kisiel, który omówił główne założenia projektów planu i budżetu na 1981 rok. Na tym tle mówca poruszył ogólne problemy planów wojewódzkich i pożądaną kierunki rozwoju gospodarki terenowej.

Radykalna poprawa wyników gospodarczych w przyszłym roku nie będzie, niestety, możliwa. Jest więcej czynników ograniczających niż sty mulujących wzrost produkcji. Należy do nich przede wszystkim: trudna sytuacja w rolnictwie, bariery paliwowo-energetyczne, kłopoty z zaopatrzeniem przemysłu w surowce i materiały oraz presja wysokiego zadłużenia.

Podstawowym zadaniem przyszłego roku będzie ochrona poziomu życia najgorzej sytuowanych grup ludności — podkreślił mówca.

Wysiłki władz terenowych muszą obecnie zmierzać przede wszystkim do działania na rzecz rozwoju gospodarki żywnościowej i łagodzenia trudności rynkowych. Do współpracy i współdecydowania trzeba wciągnąć ogniwa samorządu chłopskiego. W trosce o rynek lokalny powinno się aktywniej niż dotychczas rozwijać drobny wytwórczość. Zgłoszone do planu przez władze terenowe wskaźniki wzrostu produkcji drobnej wytwórczością są za małe w stosunku do potrzeb, a dużo za małe w stosunku do możliwości. Konieczny jest też znaczny rozwój usług. Chętnym stwarzać należy zachęty do zajmowania się tego rodzaju działalnością.

Wyposażenie organów władzy i administracji terenowej w znacznie zwiększone kompetencje i w odpowiednie środki może zapewnić bardziej spój-

ny i harmonijny rozwój, a w przyszłości prowadzić do zmniejszenia kapitałochłonności społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Istotne przy tym jest stworzenie warunków dla pogłębienia działalności rad narodowych zarówno szczebla podstawowego jak i wojewódzkiego oraz dla wzmocnienia z ich strony kontroli nad całym aparatem wykonawczym w terenie.

DYSKUSJA

Następnie rozpoczęła się dyskusja. Oto główne myśli wystąpień niektórych jej uczestników.

Mieczysław Serwiński — przewodniczący Rady Narodowej Miasta Łodzi: najistotniejszym problemem społecznym jest potrzeba przyspieszenia budownictwa mieszkaniowego. Wysoka aktywność kobiet wymaga także rozbudowy infrastruktury osiedli mieszkaniowych. Przede wszystkim chodzi o żłobki i przedszkola. Ważną sprawą w opinii mieszkańców Łodzi jest również potrzeba rozwoju i modernizacji komunikacji miejskiej.

Jan Grzbiela — przewodniczący WRN w Bielsku-Białej przytoczył wiele przykładów złego zaopatrzenia województwa w materiały budowlane. Wiele obiektów niszczy się z powodu braku właściwej opieki. Istnieje potrzeba większej dbałości o właściwe wykorzystywanie terenów rolniczych. Zbyt pochopnie przeznaczają się obecnie dobre ziemie pod zabudowę oraz dla celów przemysłowych. Istotną sprawą jest również rozwój ochrony środowiska. Staranniej należy wybierać lokalizację nowych osiedli i obiektów przemysłowych.

Józef Kaleta — przewodniczący WRN we Wrocławiu, mówiąc o możliwościach przewyższenia kryzysu gospodarczego wskazał na jeden z czynników pokonywania trudności jakim jest wykorzystanie rezerw gospodarczych. Tkwią one w znacznych zapasach wyrobów gotowych, w nie dookończonych inwestycjach, mar-

notrawstwie na placach budów, niewłaściwie wykorzystanych środkach transportu.

Mówca wskazał też na potrzebę zwiększenia samodzielności rad narodowych szczebla wojewódzkiego, zwłaszcza w zakresie określenia planów społeczno-gospodarczego rozwoju regionów.

Jarosław Nowakowski — przewodniczący WRN w Płocku — zwrócił uwagę na duże zaległości występujące w województwie w zakresie zbrojenia terenów, co decyduje o wielkości budownictwa mieszkaniowego, a także na zaległości w budowie obiektów usługowych w nowych osiedlach mieszkaniowych. Istotną sprawą w obecnej działalności wojewódzkich organów administracji państwowej jest odbudowa autorytetu radnych.

Na zgłoszone w toku dyskusji pytania dotyczące obecnej i przyszłej sytuacji gospodarczej kraju odpowiedział wicepremier H. Kisiel.

W programie rządu — powiedział m. in. naczelne miejsce przypada ochronie poziomu życia najgorzej sytuowanych. Naszym celem jest również lepsze zaopatrzenie rynku w podstawowe artykuły żywnościowe. Przewiduje się m. in. wzrost inwestycji dla rolnictwa, utrzymanie priorytetu w dostawach maszyn i urządzeń. Bardziej niż kiedykolwiek liczyć się będzie przedsięwzięcia i pomysłowość wszystkich ludzi pracy.

Na zakończenie dyskusji głos zabrał przewodniczący Rady Państwa H. Jabłoński, który zapowiedział, że tego typu narady organizowane będą częściej.

Nawiązując do nowej, przygotowywanej ustawy o radach narodowych — stwierdził — że powinna ona być wspólnym dziełem radnych całego kraju. Chodzi o wykorzystanie wszystkich przemysłów i doświadczeń.

Mówiąc o pracy poszczególnych rad narodowych H. Jabłoński oświadczył, że jakość ich pracy zależy od wykorzystania czynnika społecznego i zaangażowania wielu ludzi.

(PAP)

Nowy projekt skracania czasu pracy

Dokończenie ze str. 1

wolna sobota w przyszłym roku przypadnie 10, a następną 24 stycznia. Odstąpiono oczywiście od projektu powszechnego wydłużenia dnia pracy do 8,5 godz. dziennie. Wymiar urlopow pozostaje bez zmian i będzie jak dotychczas liczony w dniach roboczych. Proponuje się jednak wliczanie do urlopow przypadających w tym okresie wolnych sobót.

Taki rozkład czasu pracy przewidywane jako normę powszechną. Równocześnie zakłada się wiele odstępstw od tej normy. Przede wszystkim możliwe będzie przyspieszenie procesu skracania czasu pracy w tych zakładach, w których załogi — dzięki lepszej organizacji pracy i wyższej wydajności — uzyskują wcześniej wzrost produkcji w czasie krótszym, obniżkę kosztów wytworzenia, poprawę relacji ekonomicznych.

Usprawnienie organizacji pracy we wszystkich zakładach jest zresztą sprawą podstawową w całym procesie skracania czasu pracy, nie może on bowiem pociągać za sobą strat w produkcji, a tym samym pogorszenie warunków życia społeczeństwa, i to w bardzo trudnych latach najbliższych. Jak pokazuje jednak przykład wielu krajów, odczuwalne skrócenie czasu pracy jest czynnikiem mobilizującym do pracy wydajniejszej, do lepszego wykorzystania dnia roboczego. Trudno też przecenić spo-

leczne i zdrowotne korzyści płynące ze skracania czasu pracy.

Przewiduje się wprowadzanie najrozmaitszych wariantów skracania czasu pracy w tych działach i zakładach, w których niemożliwe będzie stosowanie zasad powszechnych. Chodzi tu m. in. o transport i inne działy usługowe, gdzie jednym z rozwiązań byłoby tzw. normy równoważne (rozliczane np. w okresie 2 tygodni czy miesiąca). Chodzi też o działy i branże, w których występuje sezonowe nasilenie robót. Konieczne jest rozstrzygnięcie sposobu skracania czasu pracy w systemie 4-brygadowym. Sprawą ogromnej wagi będzie przygotowanie takiej koncepcji organizacji pracy w przemyśle wydobywczym, która gwarantowałaby górnikom 5-dniowy tydzień pracy, umożliwiając zarazem pracę kopalni przez 6 dni w tygodniu. Do rozstrzygnięcia pozostają sprawy systemu funkcjonowania handlu oraz szkolnictwa w dniach wolnych.

Proponuje się, by wszystkie te problemy były rozwiązywane w poszczególnych resortach w konsultacji ze związkami zawodowymi. Przyszły rok ma być sprawdzianem, jak zagrawa w praktyce rozmaite rozwiązania, co należy zmienić i ulepszyć, by krótszy czas pracy nie utrudniał życia kraju i naszego życia codziennego. Będzie to zatem kontynuacja powszechnej dyskusji nad tym niezwykle ważnym problemem.

F. Balsemao desygnowany na premiera Portugalii

(PAP) W poniedziałek prezydent Portugalii, Antonio dos Santos Ramalho Eanes, oficjalnie powierzył misję utworzenia nowego rządu przewodniczącemu Partii Socjaldemokratycznej, Francisco Pinto Balsemao. Zgodnie z konstytucją republiki, prezydent desygnował go na premiera po przeprowadzeniu konsultacji z przedstawicielami wszystkich partii politycznych, reprezentowanymi w parlamencie.

Nowy 13 z kolei po rewolucji 1974 r. gabinet portugalski powinien przystąpić do pełnienia swych obowiązków w pierwszej połowie stycznia przyszłego roku. Jak podkreślają miejscowi obserwatorzy, głównym kierunki polityki rządu, pozostaną nie zmienione, ponieważ u władzy nadal znajdują się partie, reprezentujące interesy wielkiego kapitału, właścicieli ziemskich przedsiębiorców.

Zmarł prof. J. Kołaczkowski

(PAP) W wieku 70 lat zmarł w Poznaniu profesor dr med. Józef Kołaczkowski, były kierownik Zakładu Anatomii Prawidłowej i prodziekan Wydziału Lekarskiego Poznańskiej Akademii Medycznej. Dorobek naukowy profesora Kołaczkowskiego obejmuje blisko

70 prac, w tym szereg opracowań podręcznikowych. Głównym problemem badawczym zmarłego była anatomia układu nerwowego ośrodkowego i obwodowego. Za swą pracę zmarły otrzymał szereg nagród i odznaczeń m. in. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski.

Odsłonięcie pomnika „Ofiar Grudnia 1970” w Elblągu

(PAP) W Elblągu odsłonięto 20 bm. pomnik „Ofiar Grudnia 1970”. W uroczystości, wśród zgromadzonych mieszkańców miasta, uczestniczył i sekretarz KW PZPR w Elblągu — Jerzy Prusiel. Okolicznościowe przemówienie wygłosił przewodniczący Krajowej Komisji Porozumiewawczej NSZZ „Solidarność” — Lech Wałęsa.

Plenum ZG ZSMP

Dokończenie ze str. 1

i ZSL członkowie ZSMP uczestniczyć będą w kształtowaniu oblicza samorządu wiejskiego i rolniczego traktując jego organa jako podstawowe ogniwa demokracji socjalistycznej na wsi;

— ZSMP winien podjąć konsekwentne działania służące usuwaniu odczuwanych dotkliwie przez wieś niedostatków w zakresie oświaty, kultury, organizacji czasu wolnego;

— organizacja chce być jed-

nym z inicjatorów rozwoju gospodarstw młodych rolników oraz mieć zagwarantowany udział w podejmowaniu na ich rzecz decyzji związanych np. z pomocą w rozwijaniu produkcji rolnej;

— aktualnym obowiązkiem ogniw ZSMP jest inicjowanie powszechnych form społecznej pomocy wsi zgodnie z jej najpilniejszymi potrzebami związanymi np. z poprawą warunków życia i pracy, ochroną środowiska, rozwojem bazy służącej kulturze na wsi, a także z pracami polowymi. PAP

Tablice w HCP upamiętnią ofiary Czerwca 1956

Dokończenie ze str. 1

równy profesjonalistów jak i amatorów, w konkursie na projekt tej tablicy. Druga tablica zostanie umieszczona przy wejściu do Fabryki Wagonów HCP. Będzie ona zaprojektowana i wykonana przez pracowników tej fabryki.

Obie tablice mają być odsłonięte w czerwcu przyszłego roku — w ćwierćwiecze polskiej robotniczej manifestacji przeciwko wczesnym wypaczeniom w budownictwie socjalizmu. (ak)

telefony donoszą...

● Na skrzyżowaniu ulic Wolności i Turowskiej w Pniewach, odmiśnię ciężkie obrażenia nieostrożnie jadący rowerzysta. Wy musiał na pierwszeństwo przejazdu, na skutek czego zderzył się z „Fiatem” 126p.

● W Starym Tomyslu w województwie poznańskim, wpadł w poślizg samochód marki „Tarpan” i skręciwszy na lewą stronę drogi najechał na grupę osób. Obrażenia odniosła 16-letnia dziewczyna.

● Peknięcie dętki przy „Trabancie”, doprowadziło do wypadku w Kolonii-Golinie w województwie konińskim. Samochód ten skręcił bowiem na pobocze i wjechał do rowu, gdzie przewró-

cił się. Kierowcę i pasażerkę przewieziono do szpitala.

● W Przygodzicach w województwie kaliskim, nieostrożny kierowca „Fiata” 125p zderzył się z ciężarówką. Kierowca samochodu i jego pasażer doznali obrażeń.

● Wymuszenie pierwszeństwa przejazdu przez kierowcę „Sireny”, doprowadziło w Kaliszu do zderzenia się z „Fiatem” 125p. Finał — ranna pasażerka.

● Nieostrożna jazda, na śliskiej nawierzchni, doprowadziła m. in. do wypadku w Wągrowcu w województwie pilskim. Wpadła tam w poślizg i przewróciła się na dach „Zastawa”. Jadący w niej pasażer przewieziony został w ciężkim stanie do szpitala.

● W Oparzynie w pobliżu Wągrowca, samochód marki „Fiat” 126p, najechał na plaskarkę z ciągnikiem. Poszkodowana została pasażerka samochodu. (b)

POGODA

Poznańskie Biuro Prognoz Instytutu Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dziś w Wielkopolsce: zachmurzenie duże z większymi przejaśnieniami, okresami opady deszczu.

Temperatura maksymalna od plus 6 do plus 8 stopni, minimalna od plus 2 do plus 4 stopni.

Wczoraj o godzinie 16 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu i Pile plus 1 stopień, w Kaliszu, Koninie i Lesznie plus 2 stopnie; ciśnienie 1008 hPa czyli 756 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Roch Kowalski.

KRONIKA DNIA

WYBORY W ZWIĄZKU METALOWCÓW

(In. wł.) 61 delegatów z 57 zakładów pracy branży metalowej z województw: kaliskiego, konińskiego, leszczyńskiego i poznańskiego obradowało na konferencji wyborczej Zarządu Okręgowego Związku Zawodowego Metalowców w Poznaniu. Wybrano 25-osobowe plenum zarządu okręgowego, na którego czele stanął Marian Wawrzynkiewicz z Poznańskiej Fabryki Maszyn Zniwypych. Zarówno on, jak i pozostali członkowie zarządu pełnią swe funkcje społecznie. Jedno z głównych zadań, jakie stawia przed sobą Związek Metalowców jest nadzorowanie dalszej realizacji wniosków i postulatów złożonych przez załogi pod adresem resortów. Dotychczas załatwiły one około 40 procent przedstawionych spraw. (sz)

„TEATR PANTOMIMY” POWRÓCIŁ Z TOURNEE

(PAP) 22 bm. do Wrocławia powrócił z ponad miesięcznego tournée w krajach Europy zachodniej wrocławski „Teatr Pantomimy” pod dyrekcją Henryka Tomaszewskiego. Wrocławscy mimowie przedstawili publiczności w Belgii, Holandii i Republice Federalnej Niemiec spektakl pt. „Hamlet, ironia i żaloba”.

Konsultacje

Trudno zadowolić każdego ale większość — trzeba

Gdy przed prawie pięciu laty do polskiej Konstytucji wprowadzono obywatelskie prawo do udziału w konsultacjach nad wężowymi problemami kraju, przyjmowano to z nadzieją. Że odtąd władza będzie zobowiązana zasięgać porad społeczeństwa w jego istotnych sprawach i będzie się tym samym musiała liczyć z jego opiniami. Ale już kilka miesięcy później, w czerwcu 1976, to budzące takie nadzieje prawo przemieniono w farsę. To wtedy, gdy — jak teraz wiemy — wbrew opiniom także niektórych członków kierownictwa PZPR ówczesny premier, jakby na przekór ostrzeżeniom, nie tylko nie odstąpił od ogłoszenia szerokich podwyżek cen, lecz nawet podniósł ich skalę. Dopiero protest robotniczy zmusił rząd do odwołania tego zamiaru, chociaż nie doszło do już wtedy koniecznego odejścia z kierownictwa tych osób, które nie chciały włączyć pod uwagę sygnalizowanych im ostrzeżeń.

Czy można się zatem dziwić, iż po tym wszystkim kolejne konsultacje, jeśli w ogóle do nich dochodziło, były już tylko hasłem i to bez pokrycia. Dyskusjom społecznym wyznaczono bowiem jedynie rolę afirmatywną; miały przystawiać z góry podejmowanym postanowieniom.

Te przypomnienia są konieczne, by lepiej zdać sobie sprawę z obecnych trudności towarzyszącym konsultacjom, które teraz już nie muszą i nie mają być działaniami pozorowanymi. Jednak na co dzień widać, że dopiero wkraczamy w okres wzajemnego uważnego wysłuchiwanie się, argumentowania i ścierania poglądów. Przekonujemy się, że i władza i społeczeństwo dopiero muszą się tego uczyć. W sprawach małych i dużych.

Widać to na przykładzie czterech jeszcze przeprowadzanych konsultacji; propozycji wprowadzenia 5-dniowego tygodnia pracy, dyskusji na temat wprowadzenia kartek na mięso, projektu zasad sprzedaży samochodów oraz ustawy o cenzurze.

Zauważmy, że żadna z tych propozycji w wersji (tylko jednej — zamiast wielowariantowej) przygotowanej przez ministerstwa się nie ostaje. I to wcale nie dlatego, że poszczególne te regulacje o tak szerokim zasięgu społecznym we wszystkich swoich rozwiązaniach nie mogą zadowolić wszystkich.

Zawsze — także w przypadku projektów najbardziej rzetelnie przygotowanych — będziemy się spotykali z tym, że każdego obywatela nie da się usatysfakcjonować. Więcej — wszystkich nie da się wysłuchać, a tym bardziej posłuchać. I oto już jawi się pewna bariera, z tym, że tę powinniśmy pokonać. Jeśli bowiem nie chcemy — a także przeciwko temu skierował się przecież sierpniowy protest robotniczy — godzić się z dyktatem jakiegokolwiek mniejszości, to decydować mogą jedynie przekonania większości, byle demokratycznie, bez ograniczeń, ujawniane.

Takich istotnych demokratycznych reguł działania teraz wszyscy po prostu musimy się uczyć, choćby dlatego, że tak bardzo nie lubimy być pouczeni i nie chcemy. I skoro na to przystajemy, to tym lepiej zdamy sobie sprawę z różnych słabości i także potknięć wspomnianych tutaj opracowań.

Oto dyskusja nad propozycją pięciodniowego tygodnia pracy obnażyła, jak wręcz szkodliwe jest stosowanie zabiegów manipulacyjnych. Bo gdyby przyjąć projekt ministerialny, to w ciągu roku wprowadziłbyś-

my odtąd co tydzień przez pięć dni, ale tylko kilka lub kilkanaście godzin krócej niż dotychczas.

Na konsultacje w niezwykle istotnej i społecznie czulej sprawie dystrybucji mięsa przewidziano tak mało czasu, iż projektowany termin jego wprowadzenia choćby z tych przyczyn nie mógłby być dotrzymany. Cóż tedy dziwnego, że w warunkach pośpiechu konsultacje przebiegały i tak, jak to na łamach „Kobiety i Życia” odnotowano w jednym z warszawskich zakładów: „Przyszło niewiele więcej ludzi niż życzył sobie wicedyrektor. W imieniu pięciu i półtysięcznej kobiecej załogi ledwie grupa ma się wypowiedzieć, i to... głównie mężczyźni. Informacje o zasadach systemu przeczytał zastępca naczelnika dzielnicy, pytania z sali notowała sekretarka, odpowiedzi nie było”.

Na tym przykładzie jak na dłoni widać, że złe obyczaje przeprowadzania społecznych konsultacji jeszcze tkwią w wielu ludziach. Z różnych przyczyn, w tym jednak przede wszystkim z tego powodu, że propozycje były merytorycznie przygotowane źle i w pośpiechu. Myślę, że i to się zmieni w przyszłości, jednak nie bez oporów, czego jeszcze doświadczamy. Mimo to jestem przekonany, że — jak to postulował na drugiej sesji VI plenarnego zebrania Komitetu Centralnego PZPR członek tego komitetu, elektromechanik z Płocka, Antoni Wróbel — konsultacje ważnych społecznie przyszłych rozwiązań powinny i będą prowadzone z zachowaniem odpowiedniego przedziału czasowego. Tak, by umożliwić nie tylko dyskusję, ale także jej ocenę i na tej podstawie wyciągnięcie właściwych wniosków.

Na razie wyciąganie z konsultacji logicznych wniosków też jeszcze w wielu przypadkach pozostaje postulatem. Jaskrawo ilustruje to przykład zasad sprzedaży samochodów, w której to sprawie po dyskusji społecznej propozycję wysokości wpłat podniesiono do 50 procent, chociaż w pierwszej propozycji przy zamówieniach na dalsze lata przewidywano 20 procent. Zapytał przy tej okazji ktoś nieco złośliwie, czyżby ludzie masowo chcieli wpłacać więcej, a konsultacje natchnęły projektodawców do przyjęcia takiego rozwiązania? Nie, tak oczywiście nie było, ale po uwzględnieniu części propozycji zgłoszonych w konsultacjach także projektodawca ministerialny postanowił wprowadzić od siebie tę społecznie niezasadną zmianę. W tej kwestii jednak już na konferencji prasowej zapowiedziano obniżenie pułapu wpłat, przynajmniej w ten sposób do błędu. Dobrze, że tak szybko.

Praktyka konsultacji społecznych, jeśli nie mają one być fasadą — jest, jak widać, sprawą niełatwą. Co niedobre — powinno się teraz jednak dawać eliminować. Głównie dlatego, że nasza rzeczywistość posierpniowa tak zasadniczo się różni od czasów, w których formalizowano nie tylko konsultacje. I dlatego, że teraz w sprawach, o które jest zapytywany, każdy może się wypowiedzieć zgodnie ze swoim przekonaniem.

Ludzie chcieliby wierzyć, iż popełniane błędy będą sygnalizowane i omawiane nie tylko w zaciszu gabinetów projektodawców, lecz znajdują się pod faktyczną społeczną kontrolą, również w środkach masowej informacji. Po to, by konsultacjom nie tyle przywrócić ile nadać wiarygodność i siłę sprawczą. Taką szansę teraz mamy.

TADEUSZ KACZMAREK

Spór między Józefą Woźniak z Brzeźna a urzędami gminy w Krzymowie i wojewódzkim w Koninie trwa ponad rok. Skargi mieszkanki Brzeźna dotarły do więz szóstki centralnych urzędów i instytucji. Zajmowały się nią sądy dwóch instancji; a kolej na rozprawę odbędzie się najprawdopodobniej przed Sądem Najwyższym. Rzecz idzie o 10 arów ziemi, na której teraz Ludgard Sobczak kończy wznosić masarnię.

Przyjrzyjmy się faktom. Owe 10 arów kamienistej ziemi leży przy szosie E-8 w Brzeźnie pod Koninem. Dzierżawiła ją najpierw przez 6 lat „na słowo”, a potem przez 4 lata na podstawie umowy (do 1 września br.) — wspomniana J. Woźniak. Na rok przed wygaśnięciem umowy o dzierżawie dowiedziała się z Urzędu Gminy w Krzymowie, że ziemię sprzedają L. Sobczakowi, gdyż — jak stwierdzono — sporządzony z nią akt dzierżawy jest nieważny, bo zawiera go przez... pomyłkę. Grunt ten — powiedziano teraz — jest własnością wspólnoty wiejskiej i dzierżawić go nie można. O sprzedaży zaś w takich wypadkach decyduje społeczność wioski na zebraniu, a zatwierdza to Gminna Rada Narodowa. L. Sobczak chce więc budować na nim masarnię, której — jak mówi — oczekuje społeczeństwo, bo przyczyni się to do lepszego zaopatrzenia w mięso. W dokumentach gminy znalazła można sfałszowany — co potwierdzają przedstawiciele Urzędu Gminy — protokół z zebrania wiejskiego oraz decyzję sesji GRN (bez daty i numeru), również pomyślną dla L. Sobczaka.

J. Woźniak odwołała się do Urzędu Wojewódzkiego w Koninie, skąd otrzymała wyjaśnienie, że rzeczywiste nastąpiła pomyłka, bo to grunt PFZ, a nie własność gminy. Tak, to prawda. Ale dopiero teraz, kiedy decyzją z 31 XII 1979 podpisana przez wicewojewodę Ireneusza Mąkęską działkę przeznaczono z rolnej na budowlaną i jednocześnie uniemożliwiono prawo pierwokupu przy służące dotychczasowemu dzierżawcy. W piśmie Urzędu Wojewódzkiego stwierdzono — „pomyłka nie miała jakiegokolwiek znaczenia przy ustalaniu kandydata na nabywcę, a jedyną nie decydowała o samej procedurze”. A jednocześnie powiadomiono, że grunt otrzymała L. Sobczak, „ponieważ obywatelka nie zgłaszała wniosku o umożliwienie jej realizacji właśnie takiej inwestycji” (czyli masarni — przyp. W. P.).

W taki oto sposób znalazł się działka, która nadaje się tylko na masarnię. W kolejnym piśmie ten sam wicewojewoda stwierdza m. in.: „Działka (...) nie jest sama w sobie budowlana, gdyż przylega do drogi E-8

Konin

Spór więcej niż o działkę

przy zachowaniu warunków lokalizacji budynku w wymaganej odległości od osi trasy nie ma możliwości zlokalizowania, na niej żadnego budynku”. Zna czy to, że na tej działce J. Woźniak i tak niczego by nie wybudowała. Ale — masarnię jednak się buduje.

Z początkiem tego roku decyzja uprawomocniła się i L. Sobczak stał się „w mocy prawa” właścicielem działki. Jednak w księgach wieczystej zawarto sformułowanie, że akt własności ważny będzie od 1 września br., po wygaśnięciu umowy dzierżawnej. Ale już wtedy L. Sobczak, przekonany o życzliwości władzy na ograniczenia nie zwracał uwagi. Nawoził na działkę około 200 ton — jak sam stwierdził w sądzie — materiałów budowlanych, po czym przystąpił do budowy, nie gdzie indziej jak właśnie na spornej działce, na której — jak wcześniej stwierdzały władze — nie ma możliwości zlokalizowania budynku.

Nic w jego działaniu nie zmienił wyrok Sądu Rejonowego w Koninie i wizyta komornika. Budował dalej. J. Woźniak wniosła kolejną sprawę do Sądu Wojewódzkiego w Koninie, zaskarżając prawo mocności samej decyzji o sprzedaży tej działki L. Sobczakowi. Sprawą zajęła się także Prokuratura Wojewódzka w Koninie, stwierdzając m. in., że postępowanie władz było sprzeczne z prawem, gdyż nie zachowano prawa pierwszeństwa za kupu przez osobę grunt poprzednio dzierżawiącą.

Charakterystyczne, że wszystkie instytucje i urzędy, także centralne, odpisując na zażalenia J. Woźniak, nie zadały sobie trudu, by ustalić przeznaczenie działki sprzedanej L. Sobczakowi. Bo raz pisze się o budowie masarni, to o obiekcie masarsko-mieszkalnym, kiedy indziej o mieszkalnym. Czy można w tej sytuacji wierzyć w rzetelność rozpatrywania skarg?

Decyzję o sprzedaży ziemi dla budującego masarnię wspomagało stwierdzeniem o jej społecznej przydatności. Izba Rzemieślnicza w Koninie stwierdziła, że powstanie tej masarni zagwarantuje zagospodarowanie podrobów mięsnych, których nikt nie chce przerabiać. Tym też uzasadniono przyznanie wspólnego kredytu dla prywatnego inwestora. Przeczą

temu takie fakty: masarnia WSS w Koninie jest niewykorzystana, tak zresztą jak wiele jej podobnych w gminach; Zakłady Mięsne w Kole (25 km od Brzeźna) także swej mocy nie wykorzystują. Ostatnio na nara dzie w tym przedsiębiorstwie zapytano przedstawiciela Urzędu Wojewódzkiego: „Jak to jest z prywatnymi masarniami?”. Wtedy okazało się, że mięso dostarcza do nich zakład z Koła, który musi zwierzę ubić, rozebrać tuszę, oddzielić mięso od kości i potem przekazać pulę mięsna do prywatnego zakładu. Tak więc mimo braku masy mięsnej w zakładach uspołeczniowych otwiera się nowe prywatne masarnie. A na też naradzie podawano przykłady gmin, w których po zamknięciu masarni uspołeczniowej — bo że warunki — po zwolnienia na prowadzenie masarni w tym samym pomieszczeniu otrzymała prywatna osoba.

Powtarzamy zatem pytanie: czy takie decyzje dyktowane są interesem społecznym, czy prywatnym?

Nic dziwnego, że w takiej sytuacji L. Sobczak bardzo się spieszył z przejęciem działki, działał metodą faktów dokonanych. Może po to, by sąd mógł stwierdzić, że co prawda L. Sobczak bezprawnie wszedł na działkę o 9 miesięcy za wcześnie, ale poniesione przez niego nakłady sprawiają, że niesłuszne byłoby nakazanie rozbioru przedwcześnie wznoszonego obiektu.

A czy za słuszne można przyjąć to, że władze podpierały swe decyzje błędnymi przesłankami, niedomówieniami?

Naszym zdaniem należy raz jeszcze uczciwie potraktować i zbadać tę sprawę. J. Woźniak, choć nie ma siły przebić w postaci „społecznej użyteczności masarni”, nie może mieć mniejszego niż L. Sobczak prawa do zabudowy działki, którą 10 lat dzierżawiła. Nie tylko dlatego, że mieszka w trudnych warunkach. Przede wszystkim dlatego, że wobec prawa wszyscy muszą być równi.

WOJCIECH PLUTOWSKI

*) Przedtem L. Sobczak dzierżawił masarnię położoną po drugiej stronie szosy, ale ten warsztat pracy — jak uzasadniał — nie nadaje się do użytku; teraz jednak te właśnie masarnie zamierza się wydzierżawić, tyle że komu innemu.

Współczesna twórczość operowa szuka rozmaitych inspiracji treściowych. Nie ogranicza się w tym względzie wyłącznie do wątków egzystujących w kulturze zachodniej. Nie rzadkie jest sięganie do skarbcu innych kultur, jak chociażby japońskiej. Dla uniknięcia posądzenia o powielanie schematów współcześni kompozytorzy chwytają się także rozmaitych kształtów formalnych, wśród których znajdują się rappresentazione, mi sterium, czy wreszcie przypowieść.

Dobrze się dzieje, jeśli teatr operowy uwzględni w swoim re

partuarze, obok całego skarbcu tradycji, widowiska stojące na po granicy gatunku operowego, nie przestające być jednak dramatem.

Kolejny spektakl Teatru Wielkiego im. S. Moniuszki — „Rzeka krzyżujących ptaków” („Curlew River”) Benjamin Brittena — premiera polska, zrealizowana w cyklu „Polihymnia w galerii” jest właśnie dziełem z pogranicza gatunku operowego. Owa „przypowieść przeznaczona do przedstawień kościelnych”, mimo iż powstała z inspiracji sztuką japońską, go teatru No, osadzona jest bardzo mocno w realiach kultury za

OPERA

Przypowieść z muzyką

chodnioeuropejskiej, posiadającej swe korzenie w tradycji chrześcijańskiej. Znajdujemy tego ślady zarówno w muzyce, jak również w problematyce treściowej dzieła, wreszcie w realizacji scenicznej. Współautorami spektaklu „Rzeka krzyżujących ptaków” byli: Małgorzata Dziewulska — reżyser, Ewa Starowieyska — scenograf oraz Mieczysław Dondajewski —

kierownik muzyczny. Wnętrze Muzeum Narodowego w Poznaniu stwarza dla realizatorów nowe możliwości, ale także ograniczenia sceniczne. W tym względzie spektakl poznański jest dużym sukcesem reżysera. Małgorzata Dziewulska, będąca zarazem autorem udanego tłumaczenia libretta dzieła, odczytała utwór z całą jego głębią symboliczną. Powstało widowisko bardzo czyste teatralnie, zarazem wyraziste pod względem działań scenicznych postaci. Przypowieść o kobiecie, która traci swoje dziecko popadając w obłąd, dzięki Małgorzacie Dziewulskiej przestaje być wyłącznie opowiadaniem o zdarzeniach zaszłych. Nabiera wymiarów uniwersalnych, wśród których problem winy, miłości, dążenie do szczęścia wybijają się na czoło.

Znaczną pomocą dla reżysera był scenograf, który bez uciekania się do powierzchownej dosłowności przyczynił się do zwiększenia ekspresyjności dzieła. Krzyż stanowi tu jakby centrum symboliczne utworu. Jest to miej

Scena zbiorowa z „Rzeki krzyżujących ptaków”.

Fot. — G. Wyszomirska

sce, gdzie dokonuje się ów cud widzenia Pomyłonej, z drugiej zaś strony — katharsis. Ową umowność miejsca podkreśla symbolika malarska, która nadała zdarzeniom i postaciom dramatu znaczenia ponadjednostkowe.

Rola muzyki w omawianym spektaklu była służebna w stosunku do dramatu. Było to możliwe chociażby z quasi improwizacyjnego charakteru niektórych fragmentów. Wydaje się jednak, jakby nośność ekspresji muzycznej nie była zawsze współgrala z ekspresją akcji scenicznej. Na pewno nie był tego przyczyną brak dyrygenta, zamierzony zresztą przez kompozytora.

Mówiąc o wykonawcach wokalistów truziem byłoby wskazywanie na ogromne trudności wokalne poszczególnych partii, powiększone jeszcze brakiem dyrygenta. Biorąc to pod uwagę cały zespół solistów zastępuje na szczerze uznanie. W partii Pomyłonej wystąpił Aleksander Burandt — tenor. Jest to jego znaczny sukces aktorski. Stworzył on postać przekonującą, posługiwał się w tym niezmiernie oszczędnymi środkami aktorskimi. Również strona wokalna postaci jest staranna i przedstawiona konsekwentnie. Przewoźnikiem był Jerzy Fechner — baryton. Siła jego głosu jakby potężnie, nabywając przy tym kultury wokalne. Baryton — Krzysztof Szaniecki był Podróżnym. Przy jego dużej muzykalności nadal pracuje nad po

prawianiem jakości brzmienia jestru wysokim. Przecorem był bas Piotr Liszkowski, który także potrafił przystosować warunki swojego głosu do konwencji inscenizacyjnej. Mniej pewnie zaprezentował się natomiast jeden z solistów Poznańskiego Chóru Chłopięcgo.

I jeszcze Chór pielgrzymów, który odznaczał się wyrównanym brzmieniem i pewnością intonacyjną.

Podobnie trudne jak wokalistom zadania do spełnienia przy padły siedmioosobowemu zespołowi instrumentalistów, z których każdy wykonywał w zasadzie partię solistyczną. Wykazali oni dużą dojrzałość muzyczną, dzięki której ich wykonanie nie było wyłącznie odczytaniem partytury.

„Rzeka krzyżujących ptaków” Benjamin Brittena jest na pewno znaczącą pozycją w repertuarze Teatru Wielkiego, świadcząca, iż dyrekcji instytucji należy na wyjściu poza sztafpe repertuarową oraz na świadomym szukanii nowych rozwiązań w dziedzinie teatru operowego.

JANUSZ KEMPIŃSKI

Teatr Wielki w Poznaniu — Muzeum Narodowe w Poznaniu, Benjamin Britten — „Rzeka krzyżujących ptaków”. Premiera polska 22 listopada 1980. Kierownictwo muzyczne — Mieczysław Dondajewski. Reżyseria — Małgorzata Dziewulska. Scenografia — Ewa Starowieyska.



Mniej węgla — mniejsza produkcja

Brakuje nam węgla — w Polsce, która na węglu stoi. Tymczasem stają cementownie (a za nimi będą musiały stanąć fabryki domów i budowy), blednie niebo nad hutami, pustoszeją składowiska opału w elektrowniach, zrywamy umowy eksportowe. Górnicy przestali pracować 7 dni w tygodniu. Szałeńczy rytm fedunku i wywozu węgla ze Śląska został nagle zakłócony. Wydobyte w tym roku ma być mniejsze od zaplanowanego o 14 milionów ton, eksport zmniejszony o 13 milionów, zaopatrzenie przemysłu o 3,5 miliona. Tylko dostawy opału dla ludności mają wzrosnąć o 1,7 mln i energetyka dostanie pół miliona więcej. Tak czy owak bilans pekł.

Na pierwszy kwartał przyszłego roku resort górnictwa i górnicze związki zawodowe deklarują wydobycie 42-43 mln ton węgla. Planisci potrzebują 45-46 mln do skonstruowania na ten okres planów. Jeśli węgla będzie mniej, grozi nam spadek produkcji, nawet 12-procentowy. (W I kwartale br. wydobyto 47 mln ton węgla).

Czy możemy zrezygnować z eksportu węgla, gdy mamy ogromny deficyt dewizowy? Czy możemy nie produkować cementu, gdy mamy dramatyczny głód mieszkaniowy? Czy możemy ograniczać dostawy paliw np. dla przemysłu oponiarskiego, gdy z braku opon kuleje transport ogumiony? Doprawdy trudno sobie wyobrazić, jak z tego błędnego energetycznego koła wybrnąć.

Nie obędzie się bez drastycznych cięć w najbardziej paliwożernych gałęziach gospodarki. Bo skoro węgla jest mniej, mniejsza musi być produkcja. Czy musi to jednak spowodować nieuchronne straty w naszym dochodzie narodowym? Wszystkie zależy od wyboru. Wyszczono, że zatrzymanie pracy huty aluminium w Skawinie (dziś zatruwającej środowisko Krakowa i okolicy) pozwoliłoby zaoszczędzić ilość energii jaką zużywają wszystkie fabryki aż trzech przemysłów: precyzyjnego, odzieżowego i skórzanego. Wartość produkcji tych trzech branż jest ponad 100-krotnie większa od wartości aluminium ze Skawiny. Na dodatek eksport ener-

gii, którą dziś zużywa ta huta oraz rezygnacja z importu surowców niezbędnych w Skawinie zrównoważyłyby koszty importu gotowego aluminium.

Jak dotąd „zabiera się” węgiel tym gałęziom przemysłu, które go najwięcej spalają. Ilościowe kryterium i potrzeba chwili, a nie rzetelny rachunek ekonomiczny, paraliżują przemysł materiałów budowlanych i budownictwo, niektóre zakłady chemiczne i hutnicze. W przyszłości jednak — kiedy węgla też nie będzie w nadmiarze — wyłączać trzeba te zakłady przemysłowe, których udział w wytwarzaniu dochodu narodowego jest skromny lub wręcz przynoszący straty, zaś ich nierentowną produkcję można by zastąpić importem. W sumie musi wreszcie wziąć górę rachunek ekonomiczny i zdrowy rozsądek, nie zaś postępowanie w myśl zwolnienia: „brakuje węgla? — budujemy nowe kopalnie!”

Nasza energetyczna przyszłość bardziej musi być związana z racjonalizacją zużycia paliw, mniej z budową nowych zagłębi węglowych.

T. T.

Hiszpania

Galicia regionem autonomicznym

(PAP) W wyniku niedzielne go referendum w Hiszpanii prowincja Galicia, leżąca w północno-zachodniej części kraju, stała się trzecim po Kraju Basków i Katalonii hiszpańskim regionem autonomicznym. Ponad dwu milionom wyborców postawiono po hiszpańsku i po galicyjsku pytanie „czy aprobusz status autonomiczny”. 71,06 procent głosujących odpowiedziało „tak”, 20,84 procent — „nie”, 8,10 procent nie zajęło stanowiska. Odnotowano wyjątkowo duży stopień absencji wyborczej: głosowało jedynie 26,12 procent uprawnionych. Absencja była większa w miastach niż we wsiach, również w miastach przeważała odpowiedź „nie”. Jak twierdzą obserwatorzy, na nikły udział w referendum miały wpływ głównie dwa czynniki: pierwszy — to deszcz, drugi — tradycyjna apolityczność regionu.

Na rzecz autonomii prowadziły kampanię przedwyborczą wszystkie liczące się w Hiszpanii partie polityczne.

spor. sport

Narciarze walczą o Puchar Świata

(PAP) Zwycięzcą biegu zjazdowego w Saint Moritz, zaliczanego do klasyfikacji Pucharu Świata, został 23-letni Kanadyjczyk Steve Podborski. Na trasie długości 3 110 m i różnicy poziomów 805 m. Podborski uzyskał czas 1:54,31 wyprzedzając o 0,10 sek. Austriacka Petera Wirnsbergera i o 0,57 sek. Szwajcara Petera Muellerera.

W czołowej dziesiątce znalazło się aż 5 Austriaków, m. in. Franz Klammer który zajął 8 miejsce.

W łącznej klasyfikacji Pucharu Świata prowadzi Szwajcar Peter Mueller przed Steve Podborskim, a trzeci jest Austriak Uli Spiess.

Wyniki biegu zjazdowego: 1. Steve Podborski (Kanada) — 1:54,31; 2. Peter Wirnsberger (Austria) — 1:54,41; 3. Peter Mueller (Szwajcaria) — 1:54,88; 4. Walery Cyganow (ZSRR) — 1:54,92; 5. Leonard Stock (Austria) — 1:54,99; 6. Harti Weiraether (Austria) — 1:55,11; 7. Josef Walcher (Austria) — 1:55,23; 8. Franz Klammer (Austria) — 1:55,27; 9. Ken Read (Kanada) — 1:55,36; 10. Waltee Vesti (Szwajcaria) — 1:55,44.

Czołówka klasyfikacji Pucharu Świata: 1. Peter Mueller (Szwajcaria) — 80 pkt., 2. Steve Podborski — 61 pkt., 3. Uli Spiess — 56 pkt., 4. Harti Weiraether — 55 pkt., 5. Leonard Stock — 52 pkt., 6. Ingemar Stenmark (Szwecja) — 50 pkt.

W niedzielę, w drugim dniu zawodów w narciarskich biegach zaliczanych do Pucharu Świata, w Ramsau odbyły się sztafety 3 x 5 km kobiet i 3 x 10 km w konkurencji mężczyzn.

Wśród kobiet zdecydowany triumf święciły Norweżki biegnące w składzie: Marit Myrnes, Britt Petersen i Berit Aunli. Wyrzuciły one o prawie minutę drugi zespół swego kraju, a dopiero piąte miejsce zajęły biegaczki ZSRR, wyprzedzone jeszcze przez Szwedki i Finki.

W sztafecie mężczyzn zwyciężyli biegacze radzieccy przed pierwszym zespołem Finlandii i drugą drużyną Norweżi, a na mecie sztafety te dzieliły sekundy. Zwycięzcy biegali w składzie: Jewgienij Bielajew, Aleksander Czajko, Aleksander Zawiałow.

Od 1 stycznia 1981 roku

Rozszerzenie zakresu podwyżek emerytur i rent

(PAP) Rząd postanowił rozszerzyć zakres podwyżek emerytur i rent wchodzących w życie od 1 stycznia 1981 r. Pierwotnie, jak wiadomo, zamierzano objąć podwyżkami wszystkie emerytury i renty przyznane przed 1 stycznia 1976 r. oraz świadczenia najniższe, nie zależnie od roku ich przyznania. Zakładano, że emerytury i renty przyznane wcześniej są na ogół niższe od świadczeń no wo przyznanych, które oblicza się od wyższych przeciętnie plac. Chodziło zatem o podniesienie emerytur i rent tzw. sta rego portfela.

Jednak szczegółowe rozwiązania tej podwyżki spotkały się z krytycznym przyjęciem opinii publicznej, zwłaszcza samych zainteresowanych — weteranów pracy oraz związków zawodowych. Wątpliwości budziło mechaniczne rozwiązanie sprawy, przyznanie jednolitej kwoty podwyżki wszystkim emerytom i rencistom sprzed 1976 r., niezależnie od wysokości ich dochodów. Równocześnie uznano za niesprawiedliwe pominięcie w tej operacji osób, które przeszły na rentę w późniejszych latach, ale o trzymują stosunkowo niskie świadczenia, w wielu przypadkach niższe od tych, które postanowiono objąć podwyżką.

Ostatnie decyzje korygują w pewnym stopniu te różnice. Podwyżki przysługujące od stycznia będą wprowadzone na następujących zasadach.

Wszystkie emerytury i renty, które zostały przyznane do końca 1975 r., wzrastają o 500 zł miesięcznie, niezależnie od wielkości otrzymywanych obecnie świadczeń.

Ostatnio postanowiono podwyższyć również emerytury i renty przyznane od 1 stycznia 1976 r. do 31 grudnia 1979 r. Tu kwota podwyżki zależy od wysokości świadczenia i daty jego przyznania.

Wszyscy emeryci i renciści, którzy obecnie otrzymują mniej niż 3 000 zł miesięcznie, uzyskają 500 zł podwyżki. Natomiast podwyżka większa

emerytur i rent: od 3 000 do 5 000 zł jest zróżnicowana. Świadczenia mieszczące się w tych granicach, a pochodzące z 1976 r., wzrosną o 400 zł, natomiast emerytury i renty przyznane w latach 1977-1979 będą podniesione o 300 zł. Emerytury i renty przekraczające 5 000 zł miesięcznie, a przyznane w latach 1976-1979, nie są objęte podwyżkami.

Ustalono nowe, wyższe kwoty świadczeń minimalnych. Np. najniższa emerytura będzie wynosić od 1 stycznia 1981 r. 2 300 zł (obecnie 1 800 zł), a renta rodzinna dla jednej osoby — 1 900 zł (obecnie 1 400 zł).

Postanowiono też podnieść renty rolników, przyznane na podstawie przepisów obowiązujących przed 1 stycznia 1978 r., tj. zanim weszła w życie ustawa o zaopatrzeniu emerytalnym rolników. Renty te, jeśli nie przekraczają obecnie 1 500 zł, wzrosną od 1 stycznia o 400 zł, a pozostałe — o 300 zł.

Wszystkie kwoty styczniowych podwyżek emerytur i rent odnoszą się do świadczeń wypłacanych obecnie, w grudniu 1980 r.

Cała ta operacja, choć zakrojona na dużą skalę — obejmuje bowiem znakomitą większość emerytów i rencistów — jest jednak posunięciem dozażnym, pierwszą, najpilniejszą korektą poziomu dochodów weteranów pracy żyjących w trudnych warunkach materialnych. Dla kształtowania godziwej wielkości emerytur i rent w przyszłości znaczenie podstawa będzie miała zasadnicza reforma całego systemu tych świadczeń, polegająca m. in. na wprowadzeniu stałego mechanizmu korygującego poziom emerytur i rent stosownie do wzrostu plac lub kosztów utrzymania. Sprawa istotną będzie też powiązanie najniższych emerytur i rent z poziomem minimum socjalnego. rosnącym w miarę upływu czasu. Oczekuje się, że założenia tej reformy będą zaprezentowane opinii publicznej w I półroczu 1981 r.

Czwarty miesiąc wojny irańsko-irackiej

(PAP) Rozpoczął się czwarty miesiąc wojny irańsko-irackiej. W korespondencji ze stolicy irańskiej prowincji Chuzestan — Ahwazu agencja Reutersa podkreśla, że Iran i Irak prowadzą na równinach Chuzestanu i w górach na północno wschodzie wyczerpanie przeciwnika i żadna ze stron nie wygrywa. W 3 miesiące po rozpoczęciu wojny — pisze Reuter — Irak zajmuje pas irańskiego terytorium przygranicznego od Kasr E-Szirim przy szosie Teheran — Bagdad do drogi wodnej Szatt El-Arab na południu. Jednakże większość zdobytych przez Irak ziem to pustynia i tereny góryste. Jedynie większe miasto, do którego weszli żołnierze iraccy po długiej i zaciętej walce — to część Choninszaru (dawnej Chormoszar) po irańskiej stronie Szatt El-Arab.

Chiny odrzucają propozycje Wietnamu

(PAP) Jak podaje agencja Sin hua, Chiny odrzuciły w poniedziałek propozycje Wietnamu podjęcia trzeciej rundy rozmów między obu krajami. W nocie przekazanej przez Ministerstwo Spraw Zagranicznych ChRL ambasadzie wietnamskiej w Pekinie twierdzi się, że wznowienie negocjacji

Zamek Królewski do zwiedzania już od przyszłego roku

(PAP) Dobra nowina dla milionów Polaków interesujących się odbudową Zamku Królewskiego w Warszawie: poczynając od 1981 roku gmach stopniowo udostępniany będzie do zwiedzania. W pierwszym okresie będą to komnaty parterowe, jeszcze nie ukończone, ale ukazujące pietyzm z jakim artyści i rzemieślnicy odtwarzali historyczne wnętrza. Jak wiadomo, program zagospodarowania Zamku Królewskiego przewiduje wyodrębnienie 9 zespołów komnat, powiązanych ze sobą wspólną historią. Zwiedzanie zamku rozpocznie się od sieni senatorskiej, dziewięciu sklepionych komnat jaglellońskich, z których część wspiera się na piwnicy zachowanej z czasów Zygmunta Augusta.

Sprawy, o których się mówi

Ile wybudowano letniskowych domków?

(PAP) Ujawnienie w ostatnim okresie wielu przypadków nadużyć i nieprawidłowości w dochodzeniu do własnego domu czy willi skierowało uwagę opinii społecznej także na budownictwo letniskowe. Stawiane są pytania: czy można zaakceptować istnienie drugich domów, niekiedy luksusowo urządzone przy istniejących ogromnych potrzebach mieszkaniowych; jaka jest skala budownictwa letniskowego w naszym kraju?

Z oficjalnych danych — ze spisu powszechnego — wynika, iż na koniec 1978 roku w całym kraju było około 29 000 takich obiektów. Tegoroczne szacunki Ministerstwa Administracji, Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska określają liczbę dacy na około 45 000. W najbliższym czasie znane będą dokładne liczby i dane dotyczące tej formy budownictwa. Dobiega bowiem końca przeprowadzana ewidencja bu downictwa letniskowego — po wszechna lustracja dokonywana przez władze terenowe. Spisy takie zakończono już w 30 województwach, a w pozostałych trwają końcowe prace.

Liczba posiadaczy domków

chińsko-wietnamskich nie ma praktycznego sensu.

Rozmowy między ChRL i WRS rozpoczęły się w ubiegłym roku w Hanoi po zajęciach granicznych w lutym 1979 r. Druga runda rozmów odbyła się w Pekinie i została przerwana przez stronę chińską.

Koszykówka

Udane tournée po USA

(PAP) Zwycięstwem w V międzynarodowym turnieju „Carolina Christmas Classic” w North Carolina zakończyły przytycy, wy, bardzo udany pobyt w USA polskie koszykarki. Wicemistrzyni Europy wygrały trzy mecze i bez porażki zajęły pierwsze miejsce w turnieju. W pierwszym meczu Polki pokonały zespół uniwersytetu z Pittsburgha 64:51 (36:25), po czym w półfinale zwyciężyły zespół Uniwersytetu East Carolina 75:81 (35:32). W ostatnim meczu finałowym nasze koszykarki wygrały z zespołem Uniwersytetu North Carolina 63:54 (36:23).

Siódme miejsce G. Jaroszewskiego

(PAP) W szwajcarskiej miejscowości Hombrechtikon rozegrano międzynarodowe zawody w kolarstwie przełajowym. Na trasie 21,6 km bezkonkurencyjny był reprezentant gospodarzy Albert Zweifel, odnosząc 13 zwycięstw w bieżącym sezonie. Wyścig rozegrano w kategorii „open”. Najlepszy z amatorów Carlo Lafran chi (Szwajcaria) zajął czwarte miejsce. Na siódmej pozycji ze stratą 2,45 do zwycięzcy minął linie mety Grzegorz Jaroszewski. Wyrzucił on m. in. aktualnego mistrza świata Fritza Saladina, który zajął 8 miejsce.

Dobre wyniki pingpongistów Stelli

W Poznaniu odbył się turniej klasyfikacyjny młodzików i młodzieczek w tenisie stołowym. Do turnieju strefowego, który odbędzie się 28 bm. awans wywalczyli: wśród chłopców — 1. T. Sikorski, 2. B. Sikorski (oba Stella Gniezno), 3. T. Pers (Stomil), 4. Zurawka (Budowlani), 5. M. Sikorski (Stella); wśród dziewcząt — 1. K. Czajka (Stomil), 2. W.

Włodarczak (Stella), 3. J. Kowal (Budowlani), 4. M. Klamek (Stomil), 5. A. Baranowska (Budowlani).

Należy dodać, że w Gnieźnie po rodzinie Gewertów nowa tenisowa rodzina Sikorskich, z których najmłodszy — M. Sikorski — (urodzony w 1972 roku) pokonał w tym turnieju wielu starszych od siebie rywali. (leg)

Eliminacje piłkarskich MŚ

Cypr - Belgia 0:2

(PAP) W meczu eliminacyjnym grupy II strefy europejskiej piłkarskich mistrzostw świata 1982 — Belgia pokonała w Nikozji Cypr 2:0 (1:0). Bramki zdobyli: Vandenberg (30 min.) i Ceulemans (69 min.).

Nowe władze PZSz

(PAP) W Warszawie odbyło się walne zgromadzenie delegatów Polskiego Związku Siermiernego. Walne zgromadzenie dokonało wyboru zarządu. Funkcję urzędującego prezesa pełnił będzie Adam Lisewski. Wiceprzewodniczącymi związków zostali: Jerzy Jabrzemski i Franciszek Sobczak.

Polscy sportowcy zdobyli 121 medali w 1980 roku

(PAP) Kończy się sportowy rok 1980. Daje to okazję do podsumowania dorobku polskich sportowców na arenach całego świata.

Jaki był ten sportowy rok, rok igrzysk, XXII Olimpiady w Moskwie? Sukcesy zawodników i zawodniczek z białym orłem najlepiej zobrazuje liczba medali zdobytych na imprezach najwyższej rangi. W 1980 r. reprezentanci Polski zdobyli ogółem 121 medali. W igrzyskach moskiewskich Polscy wywalczyli 32 medale — najwięcej w historii dotychczasowych startów olimpijskich — 3 złote, 14 srebrnych i 15 brązowych.

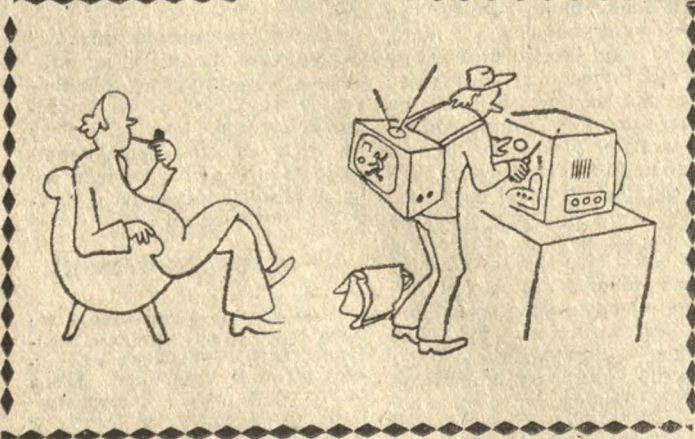
Na najwyższym podium igrzysk w Moskwie stanęli lekkoatleci: Władysław Kozakiewicz, Bronisław Malinowski oraz jeździec Jan Kowalczyk.

Z trzema złotymi medalami ekipa polska znalazła się na dziesiątym miejscu w klasyfikacji medalowej igrzysk. Znaczenie wyżej, bo na czwartym miejscu uplasowała się Polska w klasyfikacji punktowej, zdobywając 245 pkt. Przed Polską znalazły się ZSRR — 1221 pkt., NRD — 827,5 i Bułgaria — 268 pkt.

Pozostaje 89 medali zdobyli nasi reprezentanci i reprezentantki w dyscyplinach olimpijskich i nieolimpijskich na mistrzostwach Europy i świata w konkurencji juniorów i seniorów.

Reprezentanci dyscyplin nieolimpijskich zdobyli 59 medali (15 złotych, 28 srebrnych i 16 brązowych). W dorobku reprezentantów dyscyplin olimpijskich znalazło się 30 medali (4 złote, 11 srebrnych i 15 brązowych).

HUMOR I SATYRA



Praca
Do ogrodnictwa przyjmę pracownika i palacza. Celler Luboń 3, Traugotta 3. 726g

Zatrudnię pracownika fizycznego. Chodziska 1/3 683g

Nauka
Tańców uczyć. Poznań, Mickiewicza 27 m. 7A. Waxman. 5046g

Kupno
Ogródek działkowy kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6532g.

Monety miedziane, nikielowe, srebrne przedmioty nawet uszkodzone staroście kupię. Tel. 79-16-18. 6071g

Stary obraz kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6447g.

Sprzedaż
Typowy barakowóz mieszkalny przewoźny na ogumieniu sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6980g.

Zgrzewarkę do polietylenu 220V, tel. 20-67-08. 6930g

Kożuch damski nowy (wełski) rozmiar 48. Tel. 33-09-30. 6929g

Duże olejne portrety protestantów Luthra i Melanchtona XIX wiek. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5345g.

Dyskografie Beatles i inne płyty. Tel. 753-03. 5393g

Cebule strzelonki, wielką ilość, sprzedam. Kalem ba, Sędzinko k/Buku. 5391g

Samochody
Flata MR zamienię na Flata 126 nowego. Tel. 77-70-84. 6759g

Sprzedam Renault 17 TS-Sport, 1977 r. cabriolet. Tel. 791-935. 7247g

Ford-capti, silnik 1500, sprzedam. Szamotyły, ul. Kasprzowicza 15. 5036g.

Syrenę 104 w dobrym stanie, sprzedam. Tel. 67-20-77 godz. 17-20. 5180g

Flata 126p po wypadku, względnie do kapitalnego remontu, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 5450g.

Karoserię Syreny 105 po wypadku kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4798g.

Lokale
Dwaj obcokrajowcy wynajmą samodzielne dwupokojowe umeblowane mieszkanie w centrum miasta, na dłuższy okres. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6936g.

Dwie pracujące panie poszukują kawalerki lub niekrepującego pokoju. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 6986g.

M-4 własnościowe, komfort w Poznaniu, zamienię na domek jednorodzinny w Gostyniu. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 4787g.

Zguby
Zagubiono tablicę rejestracyjną motocyklową, nr POS 39-81 na terenie gminy Nowy Tomysl. 6651g

Zagubiono legitymację studenta nr 11950 Bogdan Janas Złotniki. 6018g

Kierownictwo Restauracji „Hacjenda” uprzejmie informuje o przerwaniu w działalności w okresie od 23 grudnia 1980 r. do 17 stycznia 1981. 6948g

Szybki transport bagażówką tel. 22-17-76 godz. 18-22 Fornaliki. 6080g

Posiadam samochód — przyjmę akwizycję. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19, dla 6507g.

Przeprowadzki, przewóz mebli, planin. Tel. 33-35-32 Kufel. 5335g

Wyrób, sprzedaż trumien Hoppa, Luboń 3 ul. Wojska Polskiego 4A. 5443g

Wynaj, zachowaj! Zakładanie szyn do firan wraz z osłonami. Uszczelnianie okien i drzwi taśmami aluminiowymi. Wymiana śrub w oknach na zamki. Siś wómir Cylwik tel. 333-073. 47334g

Wynaj, zachowaj! Uszczelnianie okien, wygładzenie drzwi, tel. 20-65-69 godz. 8-12. Bielawski. 5258g

Cyklinowanie, lakierowanie, układanie mozaiki parkietów. Kantak, tel. 647-93. 48855g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Paderewskiego 1 Cielistka. 5084g

Telewizory kolorowe: Elektronika C-430, Junost — naprawiam. Krótkie terminy. Tel. 67-13-94 po siedemnastej. Plank. 5229g

Matrymonialne
Najstarsze w Polsce Biuro Matrymonialne Małżeństwo. 61-707 Poznań, Libelta 29 — kojarzy szczęśliwe małżeństwa. Czynne godz. 15-19. 5066g

Najszczęśliwsze małżeństwa dyskretnie kojarzy „Femina” 66-400 Górzów Wlkp. Skrytka 10. 3599-K2

Dyskretna pomoc w założeńiu szczęśliwej rodziny służy „Wesele”, Koszalin, Zwycięstwa 239. 1394p

KOMUNIKAT
Wielkopolskiej Gry Liczbowej „KOZIOŁKI”



z dnia 21. 12. 1980 roku
Wygrane w I losowaniu: za 4 trafne po zł. 7.350,— za 3 trafne po zł. 76,— za 2 trafne po zł. 8,—

Wygrane w II losowaniu: za 4 trafne po zł. 6.233,— za 3 trafne po zł. 61,— za 2 trafne po zł. 7,—

Gra „3X10”
z dnia 21 grudnia 1980 r. za 2 trafne po zł. 242,— za 1 trafna z liczbą dod. po zł. 126,—
Kolejne losowanie odbędzie się w dniu 28 grudnia 1980 r. w Poznaniu przy ul. Fredry 7 o godzinie 12.

Dnia 19 grudnia 1980 roku zmarł w wieku 57 lat długoletni członek Zarządu Spółdzielni Rzemieślniczej Elektrotechnicznej w Poznaniu

-kol. HENRYK MRUGALSKI
mistrz elektromechanik odznaczony Honorową Odznaką m. Poznania, przodującego i zasłużonego działacza ruchu spółdzielczego.

W Zmarłym straciłszy dobrego rzemieślnika, ofiarnego społecznika i zyczliwego kolegę. Pogrzeb odbędzie się dnia 23. 12. 1980 roku o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim

Cześć Jego pamięci!
Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Elektrotechnicznej w Poznaniu, ul. Szamarskiego 17. 2612-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1980 roku zmarł na skutek tragicznego wypadku mój najdroższy mąż, kochany tatusz, syn, brat, szwagier, zięć, wujek, przeżywszy lat 34

ZYGMUNT GRONSKI
Msza św. żałobna odprawiona zostanie w środę 24 bm. o godz. 8.30 w kościele św. Michała ul. Stolarska.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia o godz. 12.15 na cmentarzu Junikowskim. W smutku pograżeni

żona z dziećmi oraz rodzice
Zeylanda 5 m. 2. 6903g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 1980 roku zmarła po długiej i ciężkiej chorobie

MARIA PEJDA
z domu Sobczuk

Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 10 na cmentarzu górczyńskim.

RODZINA
7242g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1980 r. odeszła od nas po długich i ciężkich cierpieniach, namaszczona Olejami św. najukochańsza żona, mama i babcia, przeżywszy lat 54, sp.

IRENA WOJCIECHOWSKA
z domu Jankowiak

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 26 bm. o godz. 14 na cmentarzu w Tulcach.

W smutku pograżona
RODZINA
Kleszczewo 7278g

Dnia 21 grudnia 1980 roku, zmarł w wieku 41 lat, nasz mąż, tatusz, brat, szwagier, wujek, zięć

MARIAN MAJDA
Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu w Komornikach.

W smutku pograżona
żona z dziećmi i rodzina
Szreniawa. 7235g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 22 grudnia 1980 roku zmarła

dr med. HALINA ŁĘCKA - SKOTAREK
człowiek wielkiego serca i charakteru, przyjaciół wszystkich istot potrzebujących pomocy, wieloletni członek Zarządu Woj. i działacz Towarzystwa Opieki nad Zwierzętami.

Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 10 na cmentarzu przy ul. Lutyckiej.

Członkowie TOZ w Poznaniu
2626-K3

W dniu 15 grudnia 1980 roku zmarł nasz długoletni były pracownik

WALENTY DOLATA
pogrzeb odbył się dnia 20. 12. 1980 r. na cmentarzu Junikowskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy serdecznego współczucia składają:
Zarząd, Rada Spółdzielni oraz załoga Transportowo - Spedycyjnej Spółdzielni Pracy „Transport” w Poznaniu. 2600-K3

Po niestrudzonej pracowitości i pełnym poświęceniu się dla swojej rodziny w dniu 8 października br. zmarła opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa żona, nasza ukochana matczka, teściowa, babunia, prababcia i ciocia, lat 85, sp.

GERTRUDA GIESZCZYŃSKA
z domu Łukaszko
odznaczona medalem „Za długoletnie pożyte małżeńskie”

Pogrzeb odbył się dnia 11 października br. na cmentarzu komunalnym w Szczecinku.

Pograżeni w smutku
mąż i rodzina
6913g

† Dnia 22 grudnia 1980 roku zmarła przeżywszy lat 76, sp.

HALINA ŁĘCKA - SKOTAREK
Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 10 na cmentarzu parafialnym św. Jana Vianney przy ul. Lutyckiej.

Brat i rodzina
Uprasza się o nieskładanie kondolencji. 7246g

† Dnia 18 grudnia 1980 roku zmarł w 74 roku życia nasz kochany mąż, tatusz, teść i dziadek

MAKSYMILIAN BIAŁEK
emeryt HCP
Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 9 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżona
żona, dzieci i rodzina
Pamiatkowa 27 m. 1. 6888g

† Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że dnia 19 grudnia 1980 roku przestało bić serce ukochanej mamy, teściowej i babuni, sp.

HELENY SZYMAŃSKIEJ
z domu Beychler
przeżywszy 73 lata

W smutku pograżeni
syn, synowa i wnuki
Pogrzeb odbędzie się dnia 24 grudnia 1980 r. o godz. 7.30 na cmentarzu Junikowskim.

Kochanowskiego 19 m. 1
dawniej Dzierżyńskiego 66/A. 6957g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 grudnia 1980 roku przestało bić serce mojej kochanej i drogiej żony, córki, mamy, teściowej, babcia, prababcia, sp.

TEKLI SKRZYPCZAK
z domu Józwiak

Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu winiarskim przy ul. Wojciechowskiego (Piątkowo).

W smutku pograżony
mąż z rodziną
6998g

Dnia 18 grudnia 1980 roku zmarł nagle w wieku 43 lat

RYSZARD GŁOWACKI
lekarz ginekolog, specjalista w balneologii, i medycynie fizykalnej.

Pożegnanie odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 11 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z córeczką
Proszę o nieskładanie kondolencji. 7232g

W dniu 18 grudnia 1980 roku zmarł członek Cechu

HENRYK MRUGALSKI
mistrz elektryk wieloletni działacz w samorządzie rzemieślniczym.

Cześć Jego pamięci!
Pogrzeb odbędzie się w wtorek, dnia 23 grudnia 1980 r. o godz. 13 na cmentarzu górczyńskim.

Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składają:
Zarząd, Członkowie i pracownicy Cechu Rzemiosł Metalowych w Poznaniu. 2621-K3

† Dnia 20 grudnia 1980 roku, po długich i ciężkich cierpieniach zakończyła swoje pracowite i pełne poświęcenia życie, namaszczona Olejami św. nasza najdroższa żona, mama, teściowa, babcia i prababcia, przeżywszy lat 61, sp.

STANISŁAWA PRZYCHODZKA
z domu Schneider

Pogrzeb odbędzie się w wtorek 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu na Miłostowie.

W smutku pograżeni
mąż i dzieci z rodzinami
ul. Grobla 13B, m. 11. 6889g

† W dniu 19 grudnia 1980 roku zmarła nasza ukochana ciocia i szwagierka, sp.

SALOMEA MADEŁA
Pogrzeb odbędzie się dnia 23 grudnia 1980 r. o godz. 13.30 w Chłudowie.

Pograżona w smutku
RODZINA
Chłudowo, ul. Szkolna 3A.

† Z głębokim bólem i żalem zawiadamiamy, że dnia 17 grudnia 1980 roku po krótkich i ciężkich cierpieniach odszedł od nas namaszczony Olejami św. mój najdroższy mąż, nasz najdroższy tatusz, ojczym, teść, dziadzius, brat, szwagier i wujek, sp.

KAZIMIERZ KOPCZYK
mistrz tapicerski
Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

W głębokim smutku pograżona
żona, dzieci i rodzina
ul. Mylna 26 m. 5
dawniej ul. Raclawicka 82. 2604-U3

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 21 grudnia 1980 roku zmarła po długich i ciężkich cierpieniach, moja ukochana żona, matka, teściowa i babcia

STANISŁAWA ZAREMBA
Msza św. za duszę Zmarłej odbędzie się w kościele św. Barbary w środę 24 bm. o godz. 12 po czym odbędzie się pogrzeb na cmentarzu w Zabłkowie.

W smutku pograżona
RODZINA
Luboń 3, Niezłomnych 38. 7276g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 20 grudnia 1980 roku, zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy mąż, troskliwy ukochany ojciec, teść i dziadek, sp.

HENRYK CZAPLEWSKI
lat 58

Pogrzeb odbędzie się we wtorek 23 bm. o godz. 15 na cmentarzu komunalnym w Międzychodzie.

Strapiłona
żona z dziećmi i rodziną
7222g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 18 grudnia 1980 roku zmarł po ciężkiej i długiej chorobie opatrzony Sakramentami św. przeżywszy lat 73, nasz najdroższy mąż, ojciec, teść, dziadek, brat, szwagier i wujek

STEFAN REWERS
emerytowany dyr. Szkoły Podstawowej w Suchym Lesie, oficer rezerwy, uczestnik bitwy nad Bzurą, były jeńiec obozów Prenzlau, Neubrandenburg, Gross-Born, Lubeka.

Pogrzeb odbył się dnia 21 grudnia na cmentarzu w Morasku.

W smutku pograżona
RODZINA
6926g

Dnia 17 grudnia 1980 r. zmarł

kol. KAZIMIERZ KOPCZYK
członek założyciel Spółdzielni, mistrz tapicerski. Długoletni członek Zarządu, przodujący działacz ruchu spółdzielczego, odznaczony Honorową Odznaką Miasta Poznania, Honorową Odznaką Rzemiosła, Odznaką Zasłużonego Działacza Ruchu Spółdzielczego, Złotą i Srebrną Odznaką Za Zasługi w Rozwoju Rzemiosła Wielkopolskiego oraz innymi odznaczeniami i wyróżnieniami.

W Zmarłym rzemiosło straciło wybitnego fachowca, serdecznego i cenionego Kolegę, poświęcenie szanowanego i lubianego za swą uczciwość, sumiennosc i zaangażowanie.

Odszedł od nas niezapomniany człowiek i serdeczny przyjaciel, którego sylwetka na zawsze pozostanie w naszej pamięci.

Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy serdecznego współczucia, bowiem Jego nagle odejście odczuwamy tak samo boleśnie.

Pogrzeb odbędzie się dnia 24 grudnia 1980 r. o godz. 11.30 na cmentarzu Junikowskim.

Rada, Zarząd, członkowie i pracownicy Spółdzielni Rzemieślniczej Tapicerów w Poznaniu
2592-K3

† Z największym, smutkiem zawiadamiamy że dnia 21 grudnia 1980 roku zmarł po długiej i ciężkiej chorobie znoszonej z anielską cierpliwością, opatrzony Sakramentami św. nasz nigdy niezapomniany tatusz, teść, brat, szwagier, wujek, dziadek i pradziadek, przeżywszy lat 73, sp.

JÓZEF JAROSZYK
kombatant II wojny światowej w armii gen. Sikorskiego.
W głębokim bólu pograżeni
córki, synowie z rodzinami
Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby we wtorek 23 bm. o godz. 12.30 do kościoła, po czym pogrzeb na cmentarzu parafialnym w Opalenicy.
Opalenica, Poznań, Zbąszyń. 6984g

PRACOWNICY POSZUKIWANI
WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPŁEJ — Zakład Energetyki Ciepłej w Jarocinie, Osiedle 1000-lecia, (Kotłownia Osiedlowa) — zatrudni pracowników — w pełnym i niepełnym wymiarze czasu pracy na stałe — w nowo wybudowanej kotłowni przy Szpitalu Miejskim w Pleszewie, w następujących zawodach:

— PALACZY C.O. z uprawnieniami do eksploatacji kotłów parowych, wysokoparametrowych PCO-60.

— ELEKTRYKÓW z uprawnieniami plus praktyka.

Reflektujemy na pracowników tylko z terenu m. Pleszewa i okolicy.

Warunki pracy i płacy do omówienia.

1. Zakład Energetyki Ciepłej w Jarocinie, Osiedle 1000-lecia (Kotłownia Osiedlowa), telefon: 30-46.

2. Zakład Energetyki Ciepłej w Jarocinie, Oddział w Krotoszynie, ul. Kobylińska 4a, telefon: 31-08.

3. Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej w Kaliszu, ul. Górnośląska 61b, telefon: 760-46. 3475-K2

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 20 grudnia 1980 roku zmarł nagle

prof. dr med JÓZEF KOŁACZKOWSKI
W Zmarłym straciłszy cenionego naukowca i organizatora nauki, drogiego nauczyciela i wychowawcę, serdecznego przyjaciela.

Cześć Jego pamięci!
Pracownicy Zakładu Anatomii Prawidłowej Instytutu Biostруктуры AM 7252g

† Dnia 21 grudnia 1980 roku zmarł nagle opatrzony Sakramentami św. nasz drogi mąż, ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 59

FRANCISZEK ŁAGANOWSKI
Msza św. pogrzebowa odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 14 w Naramowicach, po czym pogrzeb.

W smutku pograżona
RODZINA
ul. Biegańskiego 19. 7274g

† Dnia 17 grudnia 1980 roku zmarła opatrzona Sakramentami św. w 63 roku życia, sp.

ZOFIA KIRSZENSZTEJN
z domu Sroka

Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 9.46 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżeni
syn z rodziną
6963g

Dnia 17 grudnia 1980 roku zmarł nasz kochany mąż, ojciec, teść, dziadek, szwagier

LEON LEBIODA
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godz. 9 na cmentarzu Junikowskim.

Żona z rodziną
Prosimy o nieskładanie kondolencji
Głogowska 73 m. 15. 6905g

† Dnia 18 grudnia 1980 r. zmarł nagle w wieku 55 lat, nasz drogi ojciec, brat i teść, sp.

EDMUND ROBIŃSKI
prawnik
Pogrzeb odbędzie się w środę, 24 bm. o godzinie 8.15 na cmentarzu Junikowskim.

W smutku pograżona
RODZINA
Ul. Zeylanda 9 m. 2. 6932g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia 13 grudnia 1980 roku zmarł nagle mój najdroższy mąż, najukochańszy tatusz, nasz syn, brat, zięć szwagier i wujek, sp.

BOGDAN JELINOWSKI
Pogrzeb odbędzie się w środę 24 bm. o godz. 12, na cmentarzu miłostowskim.

W ciężkim smutku pograżona
żona z córeczką i rodziną
2549-U3

† W dniu 18 grudnia 1980 roku zmarła przeżywszy lat 76, nasza najukochańsza matka, teściowa, babcia i prababcia, sp.

WŁADYSŁAWA KALINOWSKA
Pogrzeb odbył się w sobotę, 20 bm. na cmentarzu przy ulicy Wojciechowskiej.

W głębokim smutku pograżona
RODZINA
Os. Boh. II Wojny Światowej, 43 m. 1. 6887g

Leszczyńskie

Gdy surowce kiepskie nie ma znaków jakości

Leszczyński „Metalplast” 15 swoich wyrobów opatrzone są znakami jakości „1”.

Są również kłopoty z narzędziami, głównie z frezami kształtowymi do kluczy i przeciągaczami do rowków profilowych.

W obecnej sytuacji fabryka nie ma szans ubiegać się o następne znaki jakości, bo zdaje sobie sprawę, że przed jej oczyma będzie musiała odstąpić od zadeklarowanej jakości wyrobów.

Często więc łatwiej zdobyć znaki jakości niż utrzymać.

Konińskie

Tylko rok inwalidy?

Rok 1981 ogłoszony został przez ONZ Światowym Rokiem Inwalidów. Dr Piotr Janaszek z Konina, aktywista miejscowego towarzystwa zajmującego się problemami ludzi niepełnosprawnych mówi:

Planujemy w szkołach organizację przez cały rok spotkań mających na celu kształtowanie właściwych postaw wobec ludzi kalekich. Na listopad przyszłego roku zaplanowaliśmy zorganizowanie pierwszego ogólnopolskiego przeglądu filmów o ludziach niepełnosprawnych, którzy stanowią około 14 procent naszego społeczeństwa.

odpowiadamy

Dominik T., Leszno. — Stowarzyszenie Akordeonistów Polskich — Oddział Zachodni, ma swą siedzibę w Poznaniu przy ul. Libelta 26. (3401)

Anna D., Kościan. — Patryk — Patrycjusz obchodzi imieniny 17 marca i 1 kwietnia. (3396)

Czytelnik z Pobiedzisk. — Jeśli są dowody i świadkowie, to na-

leży wnieść skargę do Prokuratury Rejonowej. (1730)

Renata Z., Ponec. — Fachowych informacji udziela oraz umowy kontraktacyjne o hodowlę jedwabnika morwowego zawiera Poznańskie Przedsiębiorstwo Obrótu Surowcami Włókienniczymi i Skórzanymi. Poznań, ul. Obodrzycka 61 (Zęgrze). Sezon hodowlany rozpoczyna się już w maju. (5412)

Hanna G., Wolsztyn. — Okna zimą nie będą zamazane, gdy przetrzymamy je denaturatem z dodatkiem kilku kropli gliceryny. (3369)

PNIEWY: „Bądź błogosławiona” (bułg.).

RAWICZ: „Gra ciałem” (czes.).

SRODA: „Spotkanie na Atlantyku” (pol.).

SZAMOTULEY: „Z przymuszeniem oka” (fr.). „Piętaszek i Robinson” (ang.).

TRZCIANKA: „Prom do Szwecji” (pol.).

TUREK: „Elizo, moje życie” (hiszp.). „Czarny korsarz” (wł.).

WAŁCZ WOK: „Zamach w Sarajewie” (jug.).

WRONKI: „Urodziny młodego warszawiaka” (pol.).

WRZESNIA: „Szał” (ang.).

WSCHOWA: „Drapieżca” (fr.).

„Rocky II” (amer.).

ZŁOTÓW: „Hair” (amer.).

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przed-szkółki; „Przed świętami” — słuch.; 10 Radiowo biederke warszawski; 10.30 Muzyka Cole Portera; 10.40 Sprawy codzienne; 11 XVIII Festiwal Muzyki Organowej w Magadino 1980; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 VI Festiwal Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej; 12.05 Gra Orkiestra Kameralna Jean Francois Pallarda; 12.25 W. A. Mozart: 41 Symfonia G-dur „Jeniszewa”; 12.55 Spiewa Z. Wodecki; 13 Aud. publicystyczna; 13.10 Muzyka operowa; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 M. Ravel: „Szeherazada”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Radio Moskwa;

14.45 Muzyka Schumanna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Klasyki muzyki rozrywkowej. — Harold Arlen; 16.10 C. Lves: Trio na skrzypce, wiolonczelę i fortepian; 16.40 Spiewy dla Ewy — wiersze T. Holendra; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Biesiada nr 8; 18 Amatorski ze spół przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19 K. Lipiński — 3 Symfonia B-dur; 19.40 Informacja, rady, propozycje; 20 Redakcyjne forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 Nowe nagrania radiowe; 22 Radiowy Tygodnik Kulturowy; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 6.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Dolina Issy” — pow. C. Miłosza; 9.10 Temat na grudzień: „Dzwonka dzwoneczki”; 9.30 Prosto z kraju — aud. public.; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowy — J. Jones: „Stąd do wieczności”; 11.30 Bluesy Alberta Nicholasa; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powiódka z rozrywką; 13.50 „Ziele na kraterze” — powieść M. Wańkowiaka; 14 Utwory organowe klawesynistów francuskich; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 John Abercrombie solo i w duecie; 16 M. Kaspro-wiczowa: „Dzienniki”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 „A może będzie ta odnowa” — rep.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Biel-

szy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Zwierzęta zostały oplacone”; 19.20 „Tańczące placki śniegu” gra Isao Tomita; 19.35 W. A. Mozart: „Lucio Illa”; 19.50 „Dolina Issy” — pow.; 20 Antologia piosenek franc.; 20.30 „Sty-pa” — słuch. I. Iredyńskiego; 20.54 Jazzowe tanga; 21.30 Duke Ellington i jego muzyka; 22.15 Muzyka lutniowa polskiego renesansu; 23.05 Między dniem a snem (ok. godz. 0.50 — Wiadomości).

Wiadomości: 6.18, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 W aranżacji M. Śniegockiego; 8.10 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Prac.; 6.25 D. Scarlatti — Dwie Sonaty G-dur i D-dur (stereo); 6.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9 Dla dzieci: „Idą święta” — aud. słowno-muzyczna; 9.20 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przed-szkółki: „Przed świętami”; 10 „Królewna i zbrojcy” — słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Na re-nesansowym dworze — słuch.; 11.30 Puccini: Sceny z II aktu „Toski” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt (stereo); 13 23 lekcja jęz. rosyjskiego; 13.20 Dla dzieci: „Idą święta”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Słowackie pieśni pasterskie; 15.05 „Matysia kowie”; 15.40 Książki, do których wracamy: „Pan Proust”; 16.05 Dzieci specjalnej troski; 16.25 Rozmowy o sprawach rolniczych; 16.40 Z cyklu: Postawy i działania; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Spiewa P. Szulz; 17.15 Aud. W. Leisera; 17.25 Poznań-

muzyką malowany; 17.50 Stereo: Popołudnie z muzyką kameralną; 18.25 Dział pytanie — dziś odpowiedź: Kultura w rodzinie; 19.15 12 lekcja jęz. angielskiego; 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo); 21.20 Willis Conover przedstawia; 21.50 NURT; 22.10 Muzyka; 22.15 Wersje i kontrowersje — publicystyka naukowa; 22.50 Motety na Boże Narodzenie.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM I

9.00 — Dla dzieci — „Spokojny dom” (2);

14.30 — Telewizja w sprawie mi-lardów;

15.55 — Obiektyw;

16.45 — Dziennik;

16.30 — „Teledziękny Klub Se-niora”;

16.55 — „Dom i my”;

17.15 — „Skojarzenia” — teletur-niej;

17.40 — Królik Bugs przedsta-wia;

18.05 — Zapis autoryzowany;

18.40 — Polska Kronika Filmowa;

18.50 — Dobranoc;

19.00 — „Skarbiczki”;

19.30 — Dziennik;

20.10 — „Syberia” (5 odc.);

21.20 — Lekarz radzi — O choro-bach nerek;

21.30 — Prawde mówiąc;

22.10 — Dziennik;

22.25 — Zapraszamy do nas „Szpilki” — cz. 1 — program saty-ryczny

PROGRAM 2

10.00 — „Syberia” (5 odc.);

11.10 — „Skarbiczki”;

11.40 — „Dom i my”;

12.00 — „Skojarzenia” — teletur-niej;

12.20 — Zapraszamy do nas „Szpilki” — program satyryczny;

16.35 — Kino telewizji najmłod-szych;

17.05 — Młodzieżowy magazyn tech-niki — „Lidar”;

17.35 — „Tak czy inaczej”;

18.05 — „Mój koncert” — W. Gru-ca;

19.00 — Piosenki tygodnia;

19.10 — Teleskop;

19.30 — Dziennik;

20.10 — „Wtorek Melomana” — re-cital Ivo Pogorelicia;

21.10 — 24 godziny;

21.20 — FilMOTEKA narodowa — filmy A. Wajdy: „Niewinni czarodzieje”;

22.45 — „Bez recepty”.

„GŁOS WIELKOPOLSKI” redaktorzy w województwach

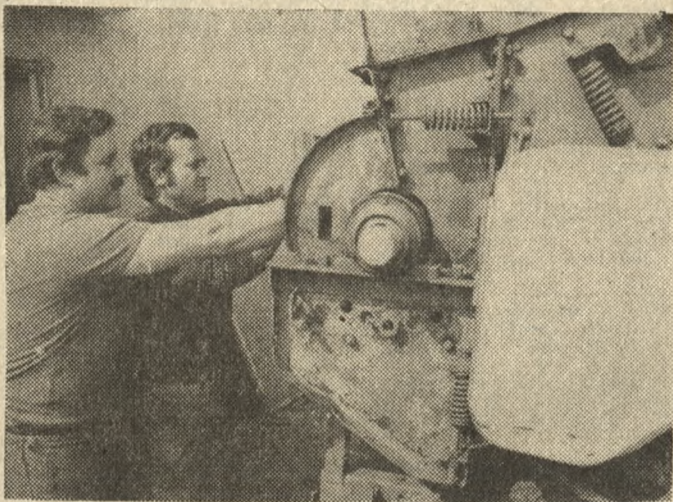
KALISZ: Zofia Pacewicka, ul. Kazimierzowska 4, tel. 736-89.

KONIN: Wojciech Piłutowski, pl. PZPR 1, tel. 266-67.

LESZNO: Andrzej Rutecki, ul. Słowiańska 38, tel. 61-61.

PILA: Władysław Wrzask, ul. Okrzei 7a, tel. 43-56.

Co dolega maszynie



W Spółdzielni Kółek Rolniczych w Dominowie (Poznańskie) trwa naprawa wielu maszyn. Jesienią były wykorzystywane do granic możliwości, więc teraz muszą być solidnie wyremontowane przed wiosennymi pracami.

Fot. — R. Królak

Dodatkowo 12 000 ton brykietów

Pierwszy zakład Kopalni Węgla Brunatnego „Konin” zameldował o wykonaniu tego-rocznych zadań produkcyjnych Chodzi o brykiety, poszukiwane zwłaszcza przez rolników do opalania obiektów inwentarskich. Plan 150 000 ton zrealizowano na początku grudnia.

Do końca miesiąca przewidyuje się wykonanie dodatkowo 12 000 ton tego opału. (bej)

Z archiwalnych zapisków

Przetargi podczas swatania

Przysłowie mówi, iż „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi”. Mo- że dlatego gnieźnieński swatec przeważnie nie udawał się dalej niż na sąsiednią ulicę. W piętnasto- i szesnastowiecznym Gnieźnie mieszczański synowie żenił się na ogół z mieszczańskimi córkami. Wspólnie były dla tych cza-sów obrzędy weselne w Wielko-polsce, zawsze duże znaczenie przy skojarzeniu par miał swatec, który cieszył się w Gnieźnie zwykle poważaniem wśród mieszczków.

Podczas początkowych pertraktacji związanych z przyszłym małżeństwem odgrywał swatec rolę o tyle istotną, że załatwiał — jeszcze przed wyrażeniem zgody oboj-ga kandydatów do wspólnego po-życia — sprawy majątkowe, jak na przykład wysokość wnoszonego posagu zabezpieczenie finanso- we przyszłego pana młodego oraz przeprowadzał rozecznienie co do „reputacji”, zainteresowanych — zarówno panny, jak i kawalera.

W mieście, które było siedzibą arcybiskupstwa i którego władze municypalne rościły sobie prawo do sądowej ingerencji w przypad-ku małżeńskiej zdrady, owa „re-putacja” stanowiła istotny element przetargowy podczas swatania par. Dbano o to, by kandydaci do małżeństwa cieszyli się dobrą opinią moralną. Dziewczyna, któ- ra „straciła wianek” rzadko mogła liczyć na dobrą partię. Podobne trudności miewał młodzie-niec, o którym panowała opinia, że „lekkko się prowadził”. Za je- den z najdogodniejszych termi- nów zawarcia małżeństwa uważa- no dni około świąt Bożego Na-rodzenia.

Jak odbywała się ślubna cere- monia? W zapiskach Archiwum Archidiecezjalnego w Gnieźnie znajduje się np. wzmianka o ożen-ku Pawła Zdziecha z Małgorzatą z Winlar w roku 1492. Ślub zo- stał zawarty w domu wdowy Za-

Piłskie

Las i „Las” przysparzają dewiz

Piłskie należy do woje- wództw bogatych w lasy. O- prócz walorów przyrodniczych, ma to również duże znaczenie gospodarcze. Choćby z powodu eksportowych pożytków. Za granicę wysyła się sporo dzi- kiej zwierzyny, na którą zresz- tąją zarządza się również „de- wizowe” polowania.

Eksport, to również Pił- skie Przedsiębiorstwo Produk- cji Leśnej „Las”, wysyłające w świat znaczną część swoich przetworów, marynatów i su- szonych przysmaków. To roz- maite grzyby i runo leśne w różnej postaci. Wiele dewiz u- zyskuje dzięki temu nasza gos- podarka. (o-pik)-

Kaliskie

Wiele zakładów zainteresowanych „niewidzialnym” wyrobem

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Ostrowie (Ka- liskie) bez tlenu do spawania obejść się nie mogą. Tlenow- nia pracowała bez remontu 7 lat. Na początku grudnia nie- zbędna okazała się jednak kon- serwacja sprężarki, a tym sam- ym jej unieruchomienie. Jed- na linia produkcyjna to za ma- ło, również dlatego, że za- interesowanych kupnem tlenu jest wielu.

Obecna produkcja wystar- cza dla ZNTK, a jej część (8 procent) otrzymuje około 180 zakładów z Kaliskiego. Gdy- by było więcej gazu, skorzysta- łyby także inne, sprowadzają- ce obecnie tlen z odległych miejscowości.

Zwiększenie zdolności pro- dukcyjnej tlenowni jest w tej sytuacji konieczne. Zamówio- niony aparat w NRD. Zo- stanie on uruchomiony — jak się przewiduje — nie wcze- śniej niż za rok. Wtedy to tle- nu będzie dwukrotnie więcej. Zgromadzono już odpowiednią liczbę butli. Mogą natomiast powstać trudności w związku z dystrybucją, bo tlenownia mieści się w centrum zakładu.

Urządzenia do produkcji tle- nu nie powinny być często wy- łączane, gdyż sprzyja to awa- riom. Dlatego w razie ogra- niczeń energetycznych tlenow- nia oszczędza się, kosztem mniej „delikatnych” maszyn i urządzeń. (ewi)

Poznańskie

Oszczędność nie zawsze popłaca

Pojawiają się czasem w prasie informacje o awariach przeróżnych kabli, przewodów i rur biegnących w ziemi. O- czywiście, o awariach najdo- tkliwszych w skutkach, bo te mniejsze na ogół uchodzą u- wadze, a nawet nie zawsze wiadomo, że były, skoro prze- wa w dostawie gazu czy wody trwa kilka godzin. Skoro jed- nak nie są to godziny, lecz dni — nie można nad tym przejść do porządku. Wiadomo bo- wiem, jakie to powoduje uciąż- liwości dla mieszkańców — i to wielu, gdyż awaria zdarza się w dużym mieście.

A ostatnio nastąpiło jakby pasmo takich zdarzeń w Po- znańskim. I wszystkie na dłu- żej lub krócej pozbawiły ludzi prądu, gazu lub wody.

W Poznaniu raz koparka, a raz spychacz, uszkodziły instalacje elektryczną. Podczas robót ziem- nych ciężkimi „łopatami” prze- rwały przewody. Rezultat? Wielo- godzinne ciemności na dwóch osiedlach — Piątkowo i Winiary. A zanim prąd znów popłynął w tej części Poznania — żmudna i trudna praca przy naprawie zep- sanych urządzeń sieciowych.

Cztery doby około 500 specja- listów gazownictwa bez przerwy wykonywały różne przedsięwzię- cia, by usunąć awarię gazociągu w Gnieźnie. W tym też mieście nie co później uszkodzony został ka- bel doprowadzający energię elek- tryczną do Osiedla Jagiellońskie- go. W obu przypadkach przyczyna podobna — natrafienie na „prze- szkody” podczas robót ziemnych

ciężkiego sprzętu. Podobne też następstwa, jawiące się przerwa- mi w dopływie gazu lub prądu.

Coś w tych awariach jest wspólnego i nie tylko Poznań- skiego one przecież dotyczą. To przede wszystkim niedosta- teczna „mapa” ziemnych in- stalacji komunalnych, bo gdy- by w planach terenu szczegó- lowo zaznaczone były ich „tra- sy”, zapewne uszkodzenia zda- rzałyby się rzadziej. Fakt, że nawet najlepsze, najbardziej dokładne opracowanie planu uzbrojenia gruntu nie uchroni go przed lekkomyślnymi lub niedbalymi operatorami dźwi- gów, spychaczy, koparek, lecz prawdopodobieństwo uszkodze- nia instalacji jest dużo mniej- sze. Zastanawiające jest rów- nież, dlaczego nie stosuje się odpowiednich mechanizmów za- bezpieczających przewody przed podobnymi awariami. To przecież jest uzasadnione tech- nicznie, że przewody powinny mieć w ziemi stosowną „osłó- nę”. Nie mają jej jednak, cze- go dowodem były oględziny miejsc uszkodzenia przewodów przy wspomnianych awariach.

Jeśli jest to przejaw oszczę- dności, to bez wątpienia zbyt da- leko idącej. Społeczne koszty usunięcia dużych awarii są przecież znaczniejsze niż zara- dzenie im stosownymi środka- mi. Tak jak w twierdzeniu po- pularyzowanym przez straża- ków, że łatwiej zapobiegać niż gasić. Lepszego argumentu zapewne nie trzeba. (bop)

WOJCIECH STASZEWSKI

GRUDZIEŃ 23 Wtorek

Wiktoria Słońce: 8.02—15.40

TEATRY

Nieczynne.

KINA

CHODZIEŻ Notec: „Pies, który śpiewał” (rum.).

GOSTYŃ: „Dzień Wisły” (pol.).

JAROCIN: „Rocky II” (amer.).

„Syrenka i książę” (bułg.).

KALISZ Kosmos: „Szczęśliwy II” (amer.); Stylowe: „Cudze pienią- dze” (fr.). „Powrót Robin Hooda” (ang.); Syrena: „Śmiertelny po- śeig” (fr.).

KONIN Górnik: „Na tropie So- kola” (NRD). „Tylko piętnaście dni” (bułg.).

KOSCIAN: „Jesienny maraton”

KROTOSZYN: „Gepard” (radz.).

„12 prac Asterixa” (fr.).

NOWY TOMYSL: „Wujaszek Ma- rin miliarderm” (rum.).

OBORNIKI: „Czyje to prawo” (weg.).

OBREZYCKO: „Moi przyjaciele” (wł.).

PILA Iskra: „Konwój” (amer.); Sokół: „Wielki samotnik” (rum.).

PLESZEW: „Zabity na śmierć” (amer.).

RADIO

PROGRAM II: 7.35 Koncert poranny; 8.35 Dialogi i zblżenia; 9.30 Moto-sprawy; 9.40 Dla przed-szkółki; „Przed świętami” — słuch.; 10 Radiowo biederke warszawski; 10.30 Muzyka Cole Portera; 10.40 Sprawy codzienne; 11 XVIII Festiwal Muzyki Organowej w Magadino 1980; 11.35 Skrzynka poszukiwania rodzin PCK; 11.40 VI Festiwal Zespołów Folklorystycznych Polski Północnej; 12.05 Gra Orkiestra Kameralna Jean Francois Pallarda; 12.25 W. A. Mo- zart: 41 Symfonia G-dur „Jeniszewa”; 12.55 Spiewa Z. Wodecki; 13 Aud. publicystyczna; 13.10 Muzyka operowa; 13.36 Ze wsi i o wsi; 13.51 M. Ravel: „Szehera- zada”; 14.10 Więcej, lepiej, nowocześnie; 14.25 Radio Moskwa;

14.45 Muzyka Schumanna; 15.20 Popołudnie dziewcząt i chłopców; 16 Klasyki muzyki rozrywkowej. — Harold Arlen; 16.10 C. Lves: Trio na skrzypce, wiolonczelę i fortepian; 16.40 Spiewy dla Ewy — wiersze T. Holendra; 17 Operetka, jej twórcy i wykonawcy; 17.20 Biesiada nr 8; 18 Amatorski ze spół przed mikrofonem; 18.25 Plebiscyt Studia „Gama”; 18.40 Krajobrazy; 19 K. Lipiński — 3 Symfonia B-dur; 19.40 Informacja, rady, propozycje; 20 Redakcyjne forum; 20.20 Płyty stare i nowe; 21.40 Nowe nagrania radiowe; 22 Radiowy Tygodnik Kulturowy; 22.40 Polska muzyka współczesna; 23.35 Co słychać w świecie; 23.40 Muzyka na dobranoc.

Wiadomości: 4.30, 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 11.30, 18.30, 21.30, 23.30.

PROGRAM III: 6.05 Za kierownicą; 8.40 Co kto lubi; 9 „Dolina Issy” — pow. C. Miłosza; 9.10 Temat na grudzień: „Dzwonka dzwoneczki”; 9.30 Prosto z kraju — aud. public.; 9.45 Mała poranna muzyka; 10.35 Kiermasz płyt; 11 Codziennie powieść w wyd. dźwiękowy — J. Jones: „Stąd do wieczności”; 11.30 Bluesy Alberta Nicholasa; 12.05 W tonacji Trójki; 13 Powiódka z rozrywką; 13.50 „Ziele na kraterze” — powieść M. Wańkowiaka; 14 Utwory organowe klawesynistów francuskich; 15.05 Muzyka młodej generacji; 15.40 John Abercrombie solo i w duecie; 16 M. Kaspro-wiczowa: „Dzienniki”; 16.15 Muzykowanie; 16.40 „A może będzie ta odnowa” — rep.; 17.05 Muzyczna poczta UKF; 17.40 Biel-

szy odcień bluesa; 18.10 Polityka dla wszystkich; 18.25 Czas relaksu; 19 „Zwierzęta zostały oplacone”; 19.20 „Tańczące placki śniegu” gra Isao Tomita; 19.35 W. A. Mozart: „Lucio Illa”; 19.50 „Dolina Issy” — pow.; 20 Antologia piosenek franc.; 20.30 „Sty-pa” — słuch. I. Iredyńskiego; 20.54 Jazzowe tanga; 21.30 Duke Ellington i jego muzyka; 22.15 Muzyka lutniowa polskiego renesansu; 23.05 Między dniem a snem (ok. godz. 0.50 — Wiadomości).

Wiadomości: 6.18, 7, 8, 10.30, 12, 15, 17, 19.30, 22.

PROGRAM IV: 8 W aranżacji M. Śniegockiego; 8.10 Radiowo-TV Szkoła Średnia dla Prac.; 6.25 D. Scarlatti — Dwie Sonaty G-dur i D-dur (stereo); 6.25 Nie tylko dla słuchaczy w mundurach; 9 Dla dzieci: „Idą święta” — aud. słowno-muzyczna; 9.20 Podróże muzyczne po kraju; 9.40 Dla przed-szkółki: „Przed świętami”; 10 „Królewna i zbrojcy” — słuch.; 10.30 Estrada przyjaźni; 11 Na re-nesansowym dworze — słuch.; 11.30 Puccini: Sceny z II aktu „Toski” (stereo); 12.05 Czas dobrych gospodarzy; 12.25 Głoda płyt (stereo); 13 23 lekcja jęz. rosyjskiego; 13.20 Dla dzieci: „Idą święta”; 13.50 Tu Studio Stereo (stereo); 14.45 Słowackie pieśni pasterskie; 15.05 „Matysia kowie”; 15.40 Książki, do których wracamy: „Pan Proust”; 16.05 Dzieci specjalnej troski; 16.25 Rozmowy o sprawach rolniczych; 16.40 Z cyklu: Postawy i działania; 16.50 Radioexpress; 17 Stereo: Spiewa P. Szulz; 17.15 Aud. W. Leisera; 17.25 Poznań-

muzyką malowany; 17.50 Stereo: Popołudnie z muzyką kameralną; 18.25 Dział pytanie — dziś odpowiedź: Kultura w rodzinie; 19.15 12 lekcja jęz. angielskiego; 19.30 Studio Stereo zaprasza (stereo); 21.20 Willis Conover przedstawia; 21.50 NURT; 22.10 Muzyka; 22.15 Wersje i kontrowersje — publicystyka naukowa; 22.50 Motety na Boże Narodzenie.

Wiadomości: 6.40, 12, 15, 16, 22.55.

PROGRAM